

KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz 10-12

Poniedziałek, dnia 21 marca 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135 PKO IKP nr VI-140
Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku
Polskim oddział w Bydgoszczy

Nr 79

Dostawy radzieckie dla Rumunii

W RAMACH radziecko-rumuńskiego układu handlowego dostarczono w dwóch pierwszych miesiącach ze Zw. Radzieckiego do Rumunii 28.000 ton koksu, 3.000 ton rudy żelaznej i wielkie ilości bawełny. Ogółem w roku bież. Związek Radziecki dostarczy Rumunii 25.000 ton bawełny. Nadto dostarczono dodatkowo ze Związku Radzieckiego przez port Constanza 400 ton kauczuku, fabrykaty żelazne, filmy, tokarnie i pneumatyki.

Bankructwo 387 firm belgijskich

MIN. SPRAWIEDLIWOSCI BELGII podało do wiadomości, iż w 1948 r. ogłoszono bankructwo 387 belgijskich firm przemysłowo-handlowych.

Krwawe demonstracje we Włoszech

POLICJA rzymska zaatakowała pałkami gumowymi wiec młodzieży, demonstrującej przeciwko paktowi atlantyckiemu przed włoskim ministerstwem zagr. Kilkanaście osób zostało rannych.

Wniosek o rozwiązanie parlamentu włoskiego

POSEL komunistyczny Piratin złożył deklarację, w której zaznaczył, że historia potępi pakt atlantycki, tak jak potępiła Monachium. W związku z tym, że parlament włoski zajął w sprawie paktu atlantyckiego stanowisko, sprzeczne z wolą narodu włoskiego, Nenni postawił wniosek o rozwiązanie parlamentu i o przeprowadzenie nowych wyborów.

Antyradziecki charakter paktu atlantyckiego

Ne ukrywa tego nawet prasa amerykańska

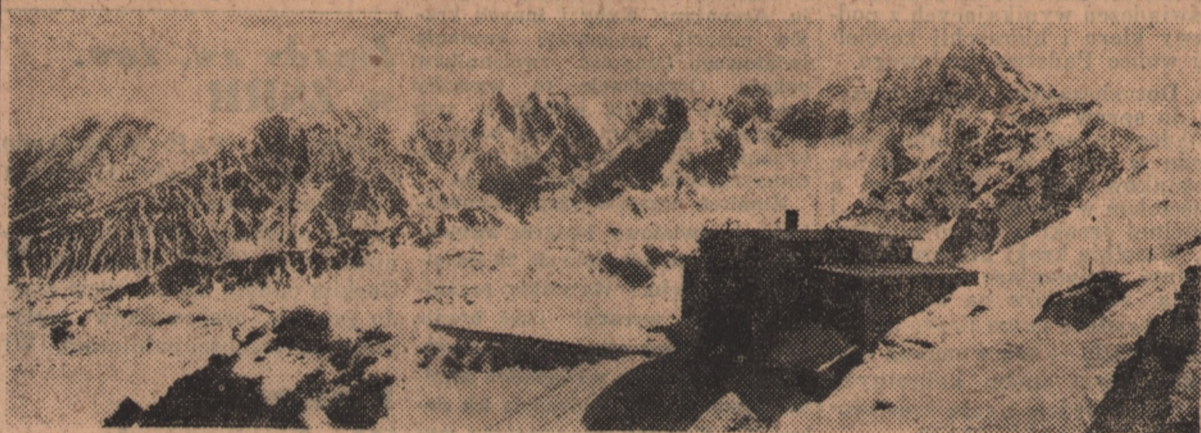
AGENCJA TASS donosi z Nowego Jorku: „Mimo, że oficjalne oświadczenia zapewniają, iż celem

Anglicy nie kwapią się do wojska

MIN. WOJNY SHINWELL wyraził ponownie swe rozczarowanie z powodu niepowodzenia kampanii rekrutacyjnej do armii terytorialnej. Od czasu rozpoczęcia tej kampanii, w zeszłym roku, przy użyciu bardzo intensywnej propagandy, nie osiągnięto nawet połowy minimalnej normy 150.000 rekrutów. Minister przyznał, że kampania jest właściwie ukończona.

Koła rządowe usiłują obarczyć całą odpowiedzialnością za fiasko tej akcji okręgowe rady związkowe. Wiadomo jednak skądinąd, że przyczyn niepowodzenia kampanii rekrutacyjnej nie ograniczają się do starostwa rad związkowych, lecz należy ich szukać przede wszystkim w popularności tej kampanii

Kasprowy Wierch - Mekka narciarzy



Z Kasprowego Wierchu rozciąga się wspaniały widok na szczytową grań Tatr. Zimą kończąca stacja kolejki linowej na Kasprowy jest celem wypraw bezmiennego tłumu wielbicieli „białego szaleństwa”, którzy wdzięczni są Państwowym Kolejom Linowym za podniebną komunikację na ten popularny wierz. Umożliwia im ona pełne wykorzystanie wspaniałych zjazdów narciarskich. W tych dniach sekcja narciarska ZZK „Kasprowy” organizuje, jakby na zakończenie karnawału narciarskiego międzynarodowe zawody o puchar PKL, nad którymi protektorat objął minister komunikacji — Rabanowski. (Patrz art. str. 4)

W sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem

Oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej

W dniu 14 marca sekretarz Komisji Episkopatu ks. Biskup Zygmunt Choromański zgłosił się do ministra administracji publicznej Władysława Wolskiego w sprawach dotyczących uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. W toku rozmów minister Wolski złożył następujące oświadczenie w sprawie całości kształtu stosunków między Państwem a Kościołem:

1. Od kilku miesięcy daje się zauważać wzmożenie nieprzyjaznej w stosunku do rządu i Państwa Ludowego działalności pewnych odłamów kleru. Część wyższej hierarchii kościelnej usiłuje po przez listy pasterskie i poufne in-

strukcyjne wywołać stan zaniepokojenia i podniecenia umysłów z powodu rzekomego zagrożenia religii, bez żadnych ku temu istotnych podstaw. Nie jest przypadkiem, że w tej szerzącej zamęt, antyludowej akcji wysuwają się na czoło szczególnie ci biskupi, którzy w okresie okupacji niechlubnie się wyróżnili nie tylko pojedynczym, ale wręcz służalczym stosunkiem do hitlerowskiego okupanta, jak np. ks. Biskup Kaczmarek i ks. Biskup Adamski. Nie jest również przypadkiem, że większość hierarchii kościelnej wbrew powszechnej opinii całego patriotycznego społeczeństwa nie przeciwstawiła się antypolskim i popierającym szowinistyczne roszczenia niemieckie wypowiedziom miarodajnych kół watykańskich w sprawie Ziemi Odzyskanych, lecz przeciwnie, usiłowała je nawet usprawiedliwić.

Strajk w Tunisie

5.300 GÓRNIKÓW pięciu kopalń tuniskich ogłosiło strajk na znak solidarności z robotnikami kopalń fosfatu w południowym Tunisie, którzy w liczbie czterech tysięcy strajkują już blisko 4 tygodnie.

paktu atlantyckiego jest współudział w utrzymaniu pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa — prasa amerykańska w swych pierwszych komentarzach, po opublikowaniu tekstu paktu atlantyckiego, nie ukrywa jego antyradzieckiego charakteru.

Wbrew zapewnieniu przewodniczącego komisji senackiej dla spraw granicznych Conaly, że naród amerykański ma jakoby możność rozpatrzenia tego paktu przed jego uchwaleniem — niektórzy obserwatorzy podkreślają, iż rozmowy na temat tego paktu prowadzone były w tajemnicy.

„Jeśli senat i naród amerykański” pisze komentator Lendis w „Chicago sun and Times” — rzeczywistość zająć ma się rozpatrzeniem tego paktu, to z siedziby ministerstwa wojny zerwana będzie maska. Nasi generałowie i ich cywilne sobowtóry jeżdżą po Egiptie, organizując jeszcze wojenne oparte na obietnicach bezpłatnych dostaw broni amerykańskiej.

nymi wysiłkami olbrzymiej większości społeczeństwa, które odbudowuje zniszczony kraj, pragnie ładu, spokoju i dobrobytu — przeciwstawia się wszelkim próbom zakłócenia rozwoju kraju na gruncie osiągniętych zdobyczy społecznych. Stojąc na straży spokoju i porządku publicznego rząd nie będzie tolerował żadnej

c. d. str. 2

Kolejarze - wynalazcy

Pięć nagród Ministerstwa Komunikacji

KOLEJARZE DOKP Gdańsk otrzymali nagrody za wynalazczość. Min. Komunikacji rozpatrzyło pomysły racjonalizatorskie kolejarzy DOKP Gdańsk, przyznając 5 nagród. Przewodnikowi rzemieślnikowi Teodorowi Dzierżanowskiemu z warsztatów w Pile, przyznano nagrodę w wysokości 15.000 zł za pomysł przyrządu do obracania każdej wodnych przy naprawie parowozów.

Rzemieślnikowi Stanisławowi Oburekowi z warsztatów w Bydgoszczy przyznano 5.000 zł za pomysł przyrządu do odłączenia cylindrów parowozowych.

Kierownik działu narzędziowego tych samych warsztatów Bronisław Jordan otrzymał nagrodę 10.000 zł za pomysł usprawnionego przyrządu do odlewania plomb olowianych.

Przewodnika ślusarskiego Wacława Kamińskiego z warsztatów gdańskich nagrodzono premią 15.000 zł, za pomysł przyrządu do frezowania zaworów i dysz, a tokarza Jana Frybę, z tych samych warsztatów premią w wysokości 15.000 zł za pomysł zastosowania kuli, jako przyrządu tokarskiego przy obróbce fragmentów konstrukcji parowozowych.

Włoski świat pracy na straży pokoju światowego

WŁOSKA Konfederacja Pracy opublikowała manifest do kraju, w którym wzywa naród włoski do obrony pokoju. Manifest podkreśla, iż pakt atlantycki dąży do wywołania nowej wojny, w której Włochy stałyby się polem walki. Pakt atlantycki jest tworem obcych imperialistów.

Manifest stwierdza, że żaden kraj nie zagraża Włochom, a zwłaszcza te narody, które po przeprowadzeniu głębokich reform społecznych, pragną spokojnie pracować nad budową społeczeństwa opartego na sprawiedliwości i dobrobycie wszystkich obywateli. Apel podkreśla, że żaden człowiek, który żyje z własnej pracy, nie chce wojny. Pragną jej

natomiast te same klasy uprzywilejowane, które powołały do życia faszyzm i doprowadziły do katastrofy Włoch, wysługując się imperializmowi niemieckiemu. Obecnie, by zachować swe przywileje, by osiągnąć większe zyski, by wzmocnić klasy robotniczej — wysługują się one amerykańskiemu imperializmowi.

Sprzeciwiamy się przystąpieniu Włoch do paktu atlantyckiego. Proponujemy natomiast pakt trwałego pokoju wszystkim bez wyjątku państwom.

Na zakończenie komunikat stwierdza, że imperialiści poniosą fiasko, ponieważ siły pokoju są potężniejsze od zwolenników nowej awantury.

Amnestia dla kolaboratorów

FRANCUSKI min. sprawiedliwości potwierdził wiadomość o zamiarze zlikwidowania sądów dla kolaboratorów z dniem 1 czerwca r. Minister zapowiedział amnestię dla kolaboratorów w „szczególnie przykrych wypadkach”. W przemówieniu w Limoges b. min. Bidault domagał się jak najszerszej amnestii dla osób współpracujących w czasie okupacji z Niemcami, twierdząc, że ludzie ci „mogli się także pomylić”. (PAP)

WIELKA AKCJA MIĘDZYKRAJOWA W OBRONIE POKOJU

Otwarcie kongresu światowego — 20 KWIETNIA W PARYŻU

W PARYŻU odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu Zwolenników Po-

koju. Komitet organizacyjny stwierdził z zadowoleniem, że apel o zwołanie światowego kongresu zwolenników pokoju odbił się silnym echem we wszystkich krajach. Liczne organizacje demokratyczne i postępowe Francji, Włoch, Związku Radzieckiego, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Polski, Czechosłowacji, Szwecji, Danii, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii, Niemiec, Holandii, Norwegii, Jugosławii, Meksyku, Szwajcarii, Chile, Brazylii, Urugwaju, Argentyny, Kuby i innych krajów poparłi propozycję zwołania światowego kongresu zwolenników pokoju. Organizacje te wyraziły pragnienie wzięcia udziału w tym kongresie, mającym na celu zwołanie wszystkich sił postępowych, zmierzających do obrony pokoju. Komitet organizacyjny komunikuje, że światowy kongres zwolenników pokoju odbędzie się 20 kwietnia w Paryżu. Wszystkie organizacje, które wyraziły chęć brania udziału w kongresie, winny najpóźniej do 5 kwietnia zawiadomić komitet organizacyjny o składzie ich delegacji. Komitet organizacyjny wy-

kończył biuro, które zajmie się praktycznymi przygotowawczymi do kongresu.

Przewodniczącym komitetu organizacyjnego światowego kongresu zwolenników pokoju wybrany został Fryderyk Joliot-Curie, zastępcami przewodniczącego zostali: Aragon, Pietro Nenni, Louis Saillant, Mortin Andersen-Nexoe, Aleksander Faldiejew, Eugenia Cotton, Pritt, Berna, George Rogge.

Państwo a Kościół

c. d. ze str. 1

akcji wicherzyelskiej. Dlatego tylko zmiana dotychczasowej postawy hierarchii kościelnej i zaniechanie przez nią nieprzyjaznych praktyk wobec Państwa Ludowego może stworzyć podstawę do unormowania stosunków z Kościołem.

4. Rząd stwierdza z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych. Kler korzysta w Polsce z różnych uprawnień w znacznie większym zakresie, niż w wielu krajach zachodnio europejskich. Wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkołach są bezpodstawne. Zachowując naukę religii rząd będzie jednak twardo przestrzegał ogólnej zasady konstytucyjnej, że „wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom” — i nie będzie tolerował nadużywania religii przez niektórych katechetów dla siania niepokoju w umysłach młodzieży i podburzania przeciw władzy państwowej. Równocześnie rząd będzie się stanowczo przeciwstawiał wybrakom, czy wyskokom, obrażającym uczucia religijne wierzących i na raszającym obowiązujące przepisy prawne.

5. Zakłady wychowawcze zakonne lub kierowane przez świecki kler, które czynią zadość wymogom, przewidzianym w obowiązujących ustawach i przepisach, będą korzystały z należnych uprawnień. Również zakłady dobroczynne zakonne lub kierowane przez świecki kler, będą mogły rozwijać swą działalność po zabezpieczeniu należytej kontroli i wglądu do ich działalności z strony władz państwowych.

6. Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej, domagać się jednak będą uporządkowania stanu prawnego diecezji i ich granic, zgodnie z nowym porządkiem prawnym i granicami państwa. Wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instytucje religijne korzystają z pełnej ochrony prawnej i opieki władz, wynikającej z obowiązującego ustawodawstwa.

7. Konkretnie uregulowanie stosunków między Państwem a Ko-

ściołem, które znajdzie wyraz w nowej konstytucji, będzie w zakresie uprawnień hierarchii kościelnej kształtowało się na podstawie doświadczeń wynikających z postawy kleru i hierarchii kościelnej wobec Państwa Ludowego.

8. Dotychczasowy stosunek rządu do spraw wiary i Kościoła świadczy o szczerych intencjach rządu w kierunku unormowania stosunków między Państwem a Kościołem w duchu lojalności i rzetelnej troski o dobro publiczne. Wszelkie kroki hierarchii kościelnej, zmierzające do uregulowania stosunków na wymienionych zasadach mogą liczyć na poparcie rządu — zaś wymiana ujętych w tym duchu konkretnych wniosków będzie z całą życzliwością podtrzymana. (PAP)

Tragiczne skutki bezzwzględnej zabawy Troje dzieci zabitych na skutek eksplozji niewypału

POZNAŃ (S). W sobotę w godzinach popołudniowych wydarzył się na placu przy ul. Jerochowskiego niezwykle tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć trzech chłopców. Chłopcy ci po skończonej nauce szkolnej w szkole podstawowej przy ul. Jerochowskiego udali się na znajdujący się za szkołą plac, gdzie w betonowym zapasowym wejściu do schronu znaleźli niewypał granatu. Z niebezpieczną „zabawką” udali się w dalszą drogę do domu. W pewnej chwili młody Ryszard Wieso rzucił granat z pełnym zamachem na asfalt jezdni. Granat wybuchł powodując śmierć Ryszarda Wiesego, oraz Mariana Klińskiego na miejscu. Trzej dalsi uczestnicy zabawy, mianowicie Andrzej Wawrzyniak, Leon Kemer i Andrzej Pachorski strasznie okaleczeni, odwiezieni zostali do szpitala,

gdzie na stole operacyjnym zmarł Andrzej Wawrzyniak. Stan Kamery i Pachorskiego jest bardzo groźny. Lekarze nie szczędzą wysiłków, by obu chłopców utrzymać przy życiu.

Nowy proces o nadużycia Machinacja kierowników cementowni

PRZED SADEM OKRĘGOWYM w Krakowie w procesie o nadużycia w cementowni Szczakowa, składali zeznanie oskarżeni: wicedyrektor cementowni Chechelski oraz kierownicy Stefan Brzozek i Jan Kaczmarczyk.

Zjazd zw. zaw. w ZSRR

MOSKWA (PAP) W Moskwie rozpoczęły się obrady II Zjazdu Związków Zawodowych Kolejarzy. W obradach bierze udział minister kolei ZSRR Bieszczew. W Gorkim odbyło się otwarcie zjazdu zw. zaw. pracowników instytucji użyteczności publicznej. (W)

Kongres Zjednoczeniowy młodz. rumuńskiej

BUKARESZT (g) Z okazji kongresu zjednoczeniowego młodzieży rumuńskiej przybyły do Bukaresztu delegacje młodzieży czechosłowackiej, węgierskiej, bułgarskiej, austriackiej; przedstawiciel Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz prezes Międzynarodowego Związku Studentów — Grohman. Przybyły również delegacje młodzieży ze Związku Radzieckiego i Polski.

Na podbój tajemnic Himalajów

W Delhi nadeszła do Europy wiadomość, że rząd Hindostanu finansuje wyprawę badawczą do zachodniej części Himalajów, tego najwyższego i pełnego zagadek łańcucha górskiego na świecie, ciągnącego się na dłu-

gości 2500 km i szerokości 220 km między Tybetem, Indiami i Indochinami — oraz rzekami Indus i Bramaputrą.

Pierwsza ekipa badaczy hinduskich wyruszyła już w drogę, mając za zadanie dotrzeć do lodowców w zachodnich Himalajach. Jak wiadomo, Himalaje posiadają 5 pokrytych wiecznymi śniegami szczytów ponad 8.100 m do 8.882 m.

Badania uczonych hinduskich w tych tajemniczych pustkowiach obliczone są na 8 lat. Ekspedycje zaopatrzone są w odpowiedni tabor i przyrządy pomiarowe. Jednym z pierwszych zadań ma być wyszukanie wspólnej bazy operacyjnej i wyznaczenie odpowiedniego miejsca na budowę pierwszego w Himalajach obserwatorium astronomicznego i stacji meteorologicznej, których brak w tej części świata daje się dotkliwie odczuwać.

Przy pomocy aparatów sejsmograficznych wyprawa ma zbadać porządek cyklonów, wiejących nad morzem Arabskim i zatoka Bengalską w postaci podzwrotnikowych tajfunów i huraganów, które wyrządzają największe szkody i największe zniszczenia na świecie.

FELIETON KULTURALNY

Ryszard Skiba

Gdy Fryderykowi Chopinowi odmówiono stypendium

Wielu sławnym ludziom, a między innymi i Chopinowi, brak środków materialnych utrudniał dokończenie studiów. Ojciec Chopina, nauczyciel Liceum Warszawskiego, zarabiał zbyt mało, żeby wysłać syna za granicę. Ofiarność magnatów, o której się w odniesieniu do Chopina mówi i nawet wymienia nazwiska księcia Radziwiłła oraz księżnej Czartoryskiej, była niestety tylko legendą. Najlepszym zaprzeczeniem tej „mitologii” jest fakt ubiegania się ojca Chopina, Mikołaja, o stypendium dla syna Fryderyka. Dokładnie było to tak: Kiedy Fryderyk Chopin w 1829 roku ukończył Wyższą Szkołę Muzyczną, zaistniała potrzeba wysłania go za granicę, dla dalszego kontynuowania studiów muzycznych. Fundusze rodziny Chopinów okazały się niestety stanowczo za szczupłe na ten cel, pomógł przyjaciel i znajomych nie mogły być brane pod uwagę, gdyż młody Chopin odznaczał się ogromną ambicją i żadnej pomocy nie zechciałby przyjąć. Wprawdzie... znikąd jej nie ofiarowano materialnie, a raczej moralnie.

Sport

ZAWODY NARCIARSKIE O PUCHAR PKL

ZAKOPANE (PAP) W pierwszym dniu zawodów o Puchar Polskich Kolei Linowych rozegrano w Zakopanem slalom w konkurencji męskiej i kobiecej. W slalomie kobiet zwyciężyła Kodelska (AZS W-wa) w czasie 1:14, przed Wawrytkową (SNPPT) 1:17,8. Slalom męski w klasyfikacji ogólnej wygrał J. Marusarz (SNPPT) w czasie 58,4. W klasyfikacji „oldboyów” na pierwszym miejscu znalazł się Andrzej Marusarz (SNPPT) 1:16, przed St. Marusarzem 1:20,4 i Ziembą. W klasyfikacji pracowników PKL, pierwsze miejsce zajął Nowak 1:18.

O WEJŚCIE DO LIGI KOSZYKOWEJ

TORUŃ (a). W pierwszym dniu rozgrywek finałowych o wejście do Ligi koszykowej rozegrano dwa spotkania. I tak Pomorzanie pokonali Zryw (Gdańsk) w stosunku 32:24 (11:9) uzyskując przewagę dopiero po przerwie; w drugim meczu Cracovia odniosła zwycięstwo nad Ostrowią, bijąc ją w stosunku 31:25 (16:4).

TORUŃ (tel.). W drugim dniu finałowych rozgrywek o wejście do ligi koszykowej Pomorzanie pokonali Ostrowie 45:30 (18:12). Sensacją była porażka Cracovii z gdańskim Zrywem 23:28 (8:19).

WIEDZIELA SPORTOWA

- W niedzielę, 20 bm. odbędą się na terenie całego kraju następujące ważne imprezy sportowe:
- ZAKOPANE — Finały mistrzostw Polski w hokeju.
- TORUŃ — Finały mistrzostw koszykowych kl. A.
- W meczach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie spotykają się (na pierwszym miejscu gospodarze): ZRYW (Łódź) — GWARDIA (W-wa) GEDANIA — BATORY
- ZJEDNOCZENIE (Byd.) — GWARDIA (Gd.).
- W meczach piłkarskich o mistrzostwo I Ligi spotykają się (na pierwszym miejscu gospodarze): POLONIA (W) — WARTA CRACOVIA — LECHIA ZKK — AKS RUCH — POLONIA (B) EKS — WISŁA SZOMBIERKI — LEGIA.
- W meczach piłkarskich o mistrzostwo II Ligi spotykają się (na pierwszym miejscu gospodarze): GRUPA PÓŁNOCNA: PTC — POMORZANIN OGNISKO — WIDZEW OSTROWIA — LUBLINIANKA RADOMIAK — BZURA GARBARNIA — GWARDIA (Szcz.). GRUPA POŁUDNIOWA: NAPRZÓD — GWARDIA (Kielce) BAILDON — POLONIA (Świdnica) RYMER — SKRA TARNOVIA — CHEŁMEK PAFAWAG — POLONIA (Przem.).

Wczasy w 1949 r. Pół miliona ludzi pracy skorzysta z dobrodziejstwa wczasów

CENTRALIZACJA wczasów pracowniczych umożliwiła objęcie jedną planową gospodarką 650 domów wypoczynkowych, dysponujących 35 tysiącami łóżek. Pozwoli to na objęcie wczasami około pół miliona robotników i pracowników umysłowych. Już w styczniu w porównaniu ze styczniem r. ub. liczba wczasowiczów wzrosła o 6 tysięcy osób, w lutym o 9.500 osób, przy czym w lutym wypełniono nakreślony plan w 94%. Zlikwidowano pewne istniejące przestarzałe administracyjne. FWP zorganizował w roku bież. oraz zwrot kosztów utrzymania dzieci na koloniach wypoczynkowych. Utrzymane zostaną również wczasy na statku „Bałtyk”. 14-dniowy przejazd statkiem z Warszawy do Gdańska i z powrotem obejmie 100 osób. Statek został specjalnie przebudowany i dostosowany do potrzeb wczasowiczów. Wielkim udogodnieniem dla wczasowiczów będzie włączenie do składów pociągów wagonów specjalnych tylko dla wczasowiczów, zarezerwowanych przez „Orbis”. Ponadto rozłożenie na cały miesiąc terminów rozpoczęcia wycieczek, zlikwiduje całkowicie dotychczasowe trudności komunikacyjne około 1 i 15 każdego miesiąca.

Wczasy w 1949 r. Pół miliona ludzi pracy skorzysta z dobrodziejstwa wczasów

CENTRALIZACJA wczasów pracowniczych umożliwiła objęcie jedną planową gospodarką 650 domów wypoczynkowych, dysponujących 35 tysiącami łóżek. Pozwoli to na objęcie wczasami około pół miliona robotników i pracowników umysłowych. Już w styczniu w porównaniu ze styczniem r. ub. liczba wczasowiczów wzrosła o 6 tysięcy osób, w lutym o 9.500 osób, przy czym w lutym wypełniono nakreślony plan w 94%. Zlikwidowano pewne istniejące przestarzałe administracyjne. FWP zorganizował w roku bież. oraz zwrot kosztów utrzymania dzieci na koloniach wypoczynkowych. Utrzymane zostaną również wczasy na statku „Bałtyk”. 14-dniowy przejazd statkiem z Warszawy do Gdańska i z powrotem obejmie 100 osób. Statek został specjalnie przebudowany i dostosowany do potrzeb wczasowiczów. Wielkim udogodnieniem dla wczasowiczów będzie włączenie do składów pociągów wagonów specjalnych tylko dla wczasowiczów, zarezerwowanych przez „Orbis”. Ponadto rozłożenie na cały miesiąc terminów rozpoczęcia wycieczek, zlikwiduje całkowicie dotychczasowe trudności komunikacyjne około 1 i 15 każdego miesiąca.

„Łódź w fotografii“



Jedną z nagrodzonych prac na wystawie „Łódź w fotografii“ jest podobna do obrazu, zdjęcie artystyczne p. Leona Olejniczaka pt. „Podczas operacji“, za które autor zdobył główną nagrodę Przemysłu Skórzanego. Wystawę zamknięta zostaje z dniem dzisiejszym.

NASZ KORESPONDENT ZAGRANICZNY PISZE

FALA PRZESTĘPSTW ZALEWA WIELKĄ BRYTANIĘ

Pogoń za sensacją kryminalną — Cyfry mówią — Katastrofalnie duży procent młodzieży — Gdzie szukać przyczyny?

Angielskie społeczeństwo znane jest z pogoni za wszelkiego rodzaju sensacją, w szczególności za kryminalną. Słoności te są podsyćcane wychodzącym im naprzeciw specjalnym rodzajem literatury i filmami. Postacie, takie jak Sherlock Holmes i dr Watson urosły do postaci symboli, największym zaś powodzeniem cieszą się filmy, których bohaterami są mordercy; amerykański film „Nie ma orchidei dla panny Blandish“, pełen wyczynów gangsterskich i ociekający krwią niewinnie mordowanię schodzą z ekranów londyńskich przez kilka miesięcy okazując się jednym z filmów o najwyżej frekwencji (widziało go ponad milion osób). Prasa tutejsza rozpisuje się o wypadkach kryminalnych, omawiając je szczegółowo w długich artykułach pod wielkimi, sensacyjnymi tytułami. Gdy zaś wzmie się pod uwagę, że w Anglii wiele przestępstw jest popełnianych na ile zbroczeń psychicznych w rodzaju słynnego Kuby Rozpruwacza sprzed kilkunastu lat, czy też ostatnich „morderców księżycowych“ (zbrodnie popełniane na małych dzieciach w okresie pełni księżycowych) wówczas zrozumie się, jak bardzo atmosfera sprzyja przestępstw. Ciekawym przykładem jest dla społeczeństwa angielskiego fakt rosnącego w nich udziału młodzieży. Mówią o tym cyfry dostarczone przez opublikowaną w tej mierze statystykę za 1947 r. W 1939 r. zarejestrowane policyjnie przestępstwa wyrażały się liczbą 285.000, w 1947 r. wzrosła ona do ca. 500.000. W 1958 r. osadzono w więzieniach za przestępstwa mniejszej wagi 78.000 osób, w 1947 r. za ten sam rodzaj przestępstw 115.000 osób. Na przestrzeni 9 lat ilość wypadków kradzieży wzrosła o 55%, włamań połączonych z kradzieżą o 88%, o pasterstwo 141%.

W 1947 r. wśród skazanych za kradzież znajdowało się 29% chłopców i dziewcząt poniżej lat 17 i 12% między 17 i 21 rokiem życia. Na każde 100 osób osadzonych za włamanie i kradzież znajdowały się 52 osoby w wieku poniżej lat 17 oraz 16 między 17 i 21 rokiem życia. To znaczy na każde 100 zasądzonych osób 68 przypadła na młodzież poniżej lat 21.

Łódź z ostatnich dyskusji w Izbie Lordów z wyznikało, że w stosunku do 1947 r. liczba skazanych przez sądy wzrosła o 16%, przy czym ilość przestępstw popełnionych przez chłopców i dziewczęta poniżej lat 17 wzrosła o 16%, przy czym wzrosła ilość przestępstw i w drugiej połowie roku, będzie to znaczyło, że 44.000 młodzieży, głównie w wieku szkolnym, znajduje się obecnie w więzieniu.

Zastanawiając się nad przyczynami tego zjawiska, wskazuje się tutaj na dwie główne tego przyczyny:

1. Rozluźnienie więzów rodzinnego spowodowanego wojną, kiedy to ojciec i starsi bracia służyli w wojsku, a matka była w pracy; dziecko było wówczas pozostawione samo sobie. Po wojnie zaś, gdy rodziny zdołały połączyć się, tysiące i tysiące znalazło się bez dachu nad głową wobec wielkich trudności mieszkaniowych, dotychczas przez rząd angielski nie rozwiązanych. Mieszkanie po kilka osób w jednym pokoju, lub kilka rodzin w jednym mieszkaniu nie przyczynia się do podniesienia moralności. Dzieci w dalszym ciągu wychowuje ulica.

2. Zwiększenie stopnia pokusy do kradzieży obecnie, kiedy wznoszą się koszty wojny i pożądaniemi wobec drastycznych ograniczeń, gdy przed wojną przy niskich cenach kradzież nie była warta ponoszenia ryzyka więzienia i kary.

Tymi dwoma głównie przyczynami tłumaczy się w Anglii wzrost przestępczości wśród młodzieży. Mnie się jednak wydaje, że ważniejszą przyczyną jest tutaj ta atmosfera pogoni za sensacją kryminalną, o której wspominałem wyżej.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

LISA z Poznania

„Targowa gorączka“

Pod znakiem MPT — Wre praca w dzień i w nocy — Nie tylko wrażenia targowe... — „Wszystko dla gości...“



Poznań, w marcu. Poznań żyje obecnie w jakiejś dziwnej atmosferze podniecenia. To zbliżające się Międzynarodowe Targi Poznańskie, których dzień otwarcia jest już niedaleki, sprawiają, że wszystkie wydarzenia, wszystkie zamiary w Polsce zostają tylko w perspektywie nadchodzących Targów.

Tegorocznym Targom Poznańskim nadały czynnik rządowy specjalny charakter. To nie wystawa, to nie pokaz, lecz w całym tego słowa znaczeniu — Targi. Zaprośiliśmy do udziału w nich wiele państw nie na to, by ich przedstawicielom jedynie pokazać, „czym nasza chata bogata“, nie na to, by z drugiej strony wiedzący mogli sobie obejrzeć eksponaty innego kraju. Tęgo roku chcemy sprzedawać, chcemy także kupować. Sprzedawać, chcemy wiele, bo dzięki zgodnemu wysiłkowi całego kraju mamy już co sprzedawać, kupować możemy także, bo nam i niejedna maszyna jest jeszcze potrzebna.

Czy nadanie tegorocznym Targom takiego właśnie charakteru handlowego...

gdy miał zaszczyt dać się słyszeć przed tym monarchą. Jego Cesarz-wiczkowska. Mość M. V. Naczelnym Wódz raczył najtaskawiej dozwoleć, ażeby nieraz w Jego obecności, wznoszącego talentu swego mógł dawać dowody. Wiele na koniec dostojnych osób i znawców muzyki mogłoby potwierdzić to zdanie, iżby syn mój mógł się stać użytecznym krajowi w obecnym zawodzie. Gdyby miał sposobność dokończenia nauk, do zupełnego uzdatnienia się potrzebnych.

Ukończył on już wszelkie poprzeczniki nauki, w czym się do świadectwa Rektora Wyższej Szkoły Muzycznej i Profesora Uniwersytetu Elsnera odwołuje. Potrzeba mu tylko teraz, ażeby mógł zwiedzić zagraniczne kraje, zwłaszcza Niemcy, Włochy i Francję, ażeby się na dobrych wzorach dostatecznie mógł ukształcić.

Gdy na odbytej takiej podróży, która do lat trzech trwać może, trzeba funduszy, na jakie szczuple zasilli moje na pensji nauczyciela jedynie oparte, wystarczyć nie mogą, zanoszę przeto najpokorniejszą prośbę do J. W. Ministra, ażeby raczył u Rady Administracyjnej z funduszu do dyspozycji Namiestnika pozostawionego, pewien zasilek na podróż syna mego wyjednać.

Z głębokim uszanowaniem Jaśnie Wielmożnego Stanowienia, najniższy sługa Mikołaj Chopin, prof. Liceum Warszawskiego. Warszawa, dnia 13 kwietnia 1829 r.

Na powyższe podanie udzielono skwapliwie odpowiedź i to w terminie dość szybkim, bo już 1 maja. Niestety, odpowiedź była odmowna,

Ryszard Skiba.

gach. A wycieczki krajowe? I te znajdują przywileje schronienia w rozmaitych miejscach noclegowych. Rozmawia się, że wprawdzie większość wycieczek będzie miała charakter jedno-dniowy: rano przyjadą — wieczorem opuszczą Poznań. Dla tych, które zostaną, przygotowuje się 15.000 łóżek. Będą to kwatery zespołowe. Indywidualni goście targowi znajdują pomieszczenie wśród rodzin poznańskich.

Te wielkie rzesze gości targowych trzeba będzie — rzeczą jasną — nakarmić, i ta sprawa — w obecnej chwili nieograniczonej — zostanie pomysłowo rozwiązana. Wydział Agencji Zarządu Miejskiego przystąpił do preliminarzów swych zapotrzebowań na okres Targów, trochę się z Wydziałem targowym i dzięki przychylności sta nowisku władz centralnych wszystkie zapotrzebowania pokryła. Kwestia aprowizacyjna nie powinna napotykać na trudności.

Gościom targowym trzeba poza wrażeńiami targowymi dostarczyć godziwej rozrywki. I nad tą sprawą zastanowiono się. Zgodnie stwierdzono, że rozrywka musi stać na odpowiednio wysokim poziomie. Zwrócono się do Zarządu Miejskiego, by na czas Targów w Poznaniu rozmaił występów „artystycznym“ z nieprawdziwego zdarzenia. Wpuszczać się będzie wszystkie imprezy gwarantujące właściwy poziom, jednak termin ich występów poznańskich musi być wprawdzie uzgodniony z Komisją Imprez Kulturalnych Komitetu Obywatelskiego.

Teatry Poznańskie przygotowują na okres Targów specjalny repertuar, którego teatry przygotowują również trzy przedstawienia popołudniowe w ciągu tygodnia. Odbędzie się w Poznaniu w okresie Targów również szereg koncertów z cyklu „Również wydanie dzieł Chopina“, przewidziany jest festiwal muzyki ludowej, specjalne sesje kinowe, które w okresie targów rozpocząć się będą o godz. 12, a kończyć o godz. 24. Równocześnie czyni się starania o sprowadzenie cyru lub bogatym repertuarze oraz o rozszerzenie Lunaparku.

Do rzędu przede zaliczyć także będącą możliwą szereg imprez sportowych przygotowanych przez wszystkie związki, z których niestety jedna niezwykle ciekawa: (rozgrywki szachowe na 100 szachownicach) będzie musiała odpaść z powodu braku wolnej sali. Jeżeli goście targowi tej imprezy nie ujrzą, będą mogli napewno ujrzeć jedną z czołowych piłkarskich drużyn radzieckich „Lokomotyw“, z której rozegra mecz z poznańskim Z. Z. K.

Przygotowanie wszystkich tych zamierzeń wciągnęło w swe tryby organizacyjne wielkie rzesze mieszkańców miasta, a za swoim fermentem pracy „porażali“ swe otoczenie i tak kolejno „gorączka targowa“ stała i systematycznie rozprzestrzenia się po całym mieście, ogarniając wszystkich mieszkańców naszego skądinąd spokojnego, lecz pracowitego miasta. Wszystko co się w obecnej chwili w nim dzieje, ma za podslawę Targi. Na nich bazuje się całe życie Poznania.

„Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji w Warszawie, dnia 1 maja 1829 r.

Udzielone sobie w komunikacji przełożenie J. W. Ministra Prezydującego w Komisji Rządzącej Wyznani Religijnych i Oświec. Publicznego z dnia 14. IV. r. b. w przedmiocie zapewnienia synowi prof. Chopinowi... zł 5 corocznie (propozycja Komisji do rządu — przyp. mój), w celu wojażowania za granicą przez lat dwa i udoskonalenia talentu grania na fortepianie, którym się odznacza. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Poliejii ma honor zwrócić uwagę, iż nie może dzielić zdania, ażeby fundusze publiczne były przeznaczane (przekreślono w brudnopisie „przeznaczony“, na zachęcenie Minister Prezydujący: T. Mostowski Sekretarz Jeneralny: A. Karski.“

Tak się zakończyła prośba ojca Chopina o stypendium. Wyjazd za granicę doszedł do skutku dzięki koncertowi, który się odbył w dniu 11 października w Teatrze Narodowym, a którego dochód wyniósł 5.000 złotych, co na ówczesne stosunki, było dużą sumą.

Łódź, dnia 22. II. 1949 r.

Ryszard Skiba.

Cenne odkrycia uczonych radzieckich Zakonserwowane ZWŁOKI MAMUTA znalezione na półwyspie Tajmyr

Godzinami można lecieć samolotem nad półwyspem Tajmyr i widzieć tylko martwą białą równinę, której jedyną przystojność przerywają od czasu do czasu wznoszące się wzniesienia grzbiety gór. Na przestrzeni setek kilometrów nie spotkamy na Tajmyrze śladów człowieka. To nadal na północ wysunięta granica europejskiego lądu.

Kręta wstęga przecina północno-zachodnią część półwyspu rzeka Tajmyra, przez większą część roku skuta lodem. Z prawej i lewej strony wpadają liczne dopływy, nie wszystkie do tej pory naniezione na mapę. Jeden z takich bezimiennych dopływów, rzeczka wpadająca do rzeki Szrenk, lewego dopływu Tajmyry, otrzymała teraz nazwę rzeki Mamutowej.

Na jej brzegu w lipcu ub. r. badacze polarni Korzyński i Zigajew znaleźli obrzniętą kość, kiel, stę czątkę spod zwałow kamieni. Początkowo badacze nie przykładali wielkiego znaczenia do znalezionego, lecz po dokładnym zbadaniu stwierdzili, że to była kość mamuta. Zaczęli kopać. Wkrótce pod warstwą zamienioną przez rzekę piachu i kamieni ukazał się ogromny czerep, miejscami pokryty mrosem i skóra porośla długą szarą sierścią. Poniżej, w miejscu nie zamrznietej warstwie miescił się tułów zwierzęcia.



Czaszka odnalezionego mamuta

Mięśnie, wnętrzności, skóra i owłosienie zachowały się doskonale. Wziąwszy jeden kiel, nieco tkanki mięsnej i sierści i starając się ustrec zwłoki mamuta od rozkładu pod wpływem promieni letniego słońca, badacze zasypali wykopalisko kawałami zmarniętej ziemi, usypali nad nim kopiec z kamieni i zaznaczyli go na mapie. Kiel i kawałek szkieletu mamuta dostarczono do Moskwy.

Części szkieletu a nawet całe zwłoki mamuta były niejednokrotnie nie znajdujące na północnym wybrzeżu Syberii i na wyspach polarnych. Lecz tylko jeden okaz, szkielet mamuta, znalezionego w 1902 r. nad rz. Białą dostawca do Petersburga.

Zwłoki mamuta z Tajmyru zostaną dostarczone do Moskwy lub Leningradu częściami na samolotach. Możliwe jest również przewiezenie olbrzymiego ciała na saniach, ciągniętych przez traktory do brzegów morza Karskiego zaś dalszy transport odbędzie się parowcem. (mck)

FALA przestępstw

(Dokończenie ze strony 3)

i która w wielu wypadkach jest jedynym powodem wypychającym młodzieńca na drogę występku.

Wzrost przestępczości zaznacza się nie tylko wśród młodzieży i nie tylko w zakresie kradzieży. Przeglądając prasę angielską, stale czyta się o wiamaniach do składów jubilerskich i innych połączonych niejednokrotnie z zabójstwem, uduszeniach dziewcząt przez nieznaną sprawcę czy innych sensacyjnych zbrodniach dokonywanych w celach rabunkowych czy na tle zbrodni psychicznych. Jest ich tak wiele i są tak rozmaite, że na ich tle błędnie takie, jak zabójstwo przez zastrzelenie przez pewnego polskiego sierżanta dwudziestokilkuletniej nauczycielki angielskiej na oczach nieletnich dzieci szkolnych lub zamordowanie przez b. pułkownika polskiego młodej Angielki w hotelu, z którego następnie wyskoczył przez okno w piżamie w celach samobójczych ponosząc śmierć na miejscu. Były to dramaty miłosne. Lecz takich dramatów kończących się śmiercią jest w Anglii wiele. Wszystkie one dostarczają prasie sensacyjnego materiału, która wie, że społeczeństwo tutaj więcej interesuje się kroniką kryminalną, aniżeli zagadnieniami politycznymi uważając, że po to wybiera raz na kilka lat swój rząd, aby on się nimi martwił.

Tych, którzy badają zagadnienia wzmożenia w Anglii fali przestępstw szukając ich przyczyn głęboko w tajnikach duszy ludzkiej czy przeobrażeniach politycznych, ja poprowadziłbym ze sobą na kilkugodzinną wędrowkę po Londynie. Niechby zobaczyli tytuł książeczek i drukowanych zeszytów, czytanych przez młodzież pięci obojga, udających się w autobusach i kolejce podziemnej do pracy i szkoły, tytuły mówiące o sensacyjnej treści kryminalnej; wskazałbym na setki tego samego typu książek wyłożonych do sprzedaży w agenturach Smith'a na wszystkich największych stacjach kolei podziemnej.

Pierwszym przeto krokiem ku zatrzymaniu wzbierającej w Anglii fali przestępstw byłoby przede wszystkim zlikwidowanie zbrodniczej, po prostu literatury kryminalistycznej i wyświeclenie tego samego typu filmów podsycających niezdrowe instynkty angielskiego społeczeństwa. Lecz tego się nie robi, gdyż zbyt silnie uderzyłoby to w olbrzymie dochody tych, którzy ciągną z tego źródła funtowe fortuny.

Zetka

LISA z Zakopanego

Plotki spod Gubałówki

„Wybredna“ publiczka — O nagrodę pocieszenia — Makuszyński na start!



o puchar Państwowych Kolei Liniowych w Zakopanem.

Przebrzmiały już echa drugiego koncertu muzyczno-wokalnego Zakopiańskiego Zespołu Muzycznego, gdzie jak zawsze publiczność zakopiańska nie dopisała. Bo cóż to za program? Moniuszko — „co już stroki skrzeczają“, „Harnasie“ — diabeł się na tym nie wyzna. Paderewski — „co właściwie nigdy nawet uczciwie do tańca nie zagrał“, a już Karłowicz

— to rozmaicie o tym mówią; w każdym razie „nie wyprzedził muzycznej epoki dzisiejszego dnia“.

Już prawie nie słyszy się i nie mówi, że Jasiek Kula zwyciężył w skokach w dopiero co ukończonych zawodach o memoriał śp. Br. Czecha, urządzonych przez SNPTT Zakopane, bo w tej chwili wszyscy zajęci są zawodami narciarskimi PKL, czego dowodem, że nie można się nawet dotrzeć do okna „Orbisu“, gdzie wystawione są nagrody, których liczba co godzina wzrasta.

A to jeszcze nic! Gotuje się sensacja, ściśle jeszcze trzymana w tajemnicy.

Otóż literaci i najwybitniejsi pisarze Zakopanego, mają zamiar pokusić się o nagrody narciarskie... bo wystawiona jest butelka prawdziwego szampana dla zwycięzcy nagrody pocieszenia.

Chodzą słuchy, że mistrz Minkiewicz

ma się pokusić o nagrodę. Dalej idą nazwiska Broniewski, Dobrowolski, chociaż mówią, że burmistrz Zakopanego mgr Ustupski ma największe szanse, zwłaszcza, że z tą pogodą zakopiańską nigdy się nie wie, ale w każdym razie gdyby zawiodła to nasz olimpijczyk wioślarski w ostatniej chwili zmieni narty na kajaki i spłynie z Kasprowego do Kuźnic.

Powiadają, że wiceprezes MRN inż. Schneigert, dyrektor kolejki, przysięga się, że pobije rekord szybkości własnej kolejki i z Kasprowego będzie przedjeżdżał na nartach w Kuźnicach.

Mistrz pióra i samolotu Meisner pragnie zostać trójboistą, bo po orlim bujaniu w powietrzu i literaturze zapragnął pobujać na nartach.

Opinia Zakopanego domaga się jednak udziału arcyministra pióra zakopiańskiego, wołając swoistym językiem i akcentem „Makuszyński na start! dodając przy tym: „Ta joj Józku! ta toby ci była heca!“

Największe sensacje nastąpią przy rozdaniu nagród, gdzie oprócz Ministra Komunikacji inż. Rabanowskiego będą wybitne osobistości, a przede wszystkim świat literacki z „akredytowanym dziekanem“ w Zakopanem — Kornelem Makuszyńskim. Następnie „Five o'clock tea“ na Gubałówce, który mimo naznaczonej piątej godziny zaczyna się zawsze punktualnie o 7 i zamiast herbaty pije się zawsze kawę, albo przeważnie „co pod ręką to nieprzyjacieli“, a zresztą co sobie będziemy wymawiali... T. M.

Małe sprawy wielkich ludzi

Björnsson pod wpływem idei prześladowczej, że ludzkość chce wyniszczyć lasy nosił pełne kieszenie nasion i rozsypywał je chodząc na dalekie spacery.

Zdecydowanymi alkoholikami byli Rabelais, Tasso, E. T. A. Hoffmann, Poe, Byron, Rodin, Verlaine; także Jack London między innymi pił również alkohol. Żona po jego śmierci musiała dokończyć niektóre powieści, które po zostawieniu nieukończonymi. Nieumiarowaniem w je dzeniu odznaczał się: Dumas ojciec, Balsac, Renan, Flaubert, Stendhal (makaron) Lamartine (lody), Rostand (ciastka).

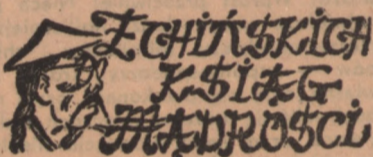
Zola miał epoki obżarstwa, kiedy pisał „Nawę“, epoki głodówek, kiedy pisał „Parry“ i „Lourdes“. Ultra-czujkami byli — Rembrandt, van Dyck, Di-

roer, Balsac. Pasjonatami byli Tolstoj, Schopenhauer (który w gniewie rzucał się na ludzi z łaską), Rousseau miał surdut zawsze brudny i zaplamiony tabaką. Milton rzekomo nigdy się nie mył. Dickens obwiszał się biżuterią. Elegantami byli również Macchiavelli, Lamartine, Disraeli. Mało sobie robili z odzieży i chodzili zaniedbanii Rousseau, Zola, Dostojewski, Mickiewicz.

Nie wszyscy chyba wiedzą, że Heine regulamnie co tydzień „okładał“ swoją żonę. Było to kary za rzekome przewinienia całego tygodnia — co podczas „wymiaru sprawiedliwości“ wykrzykiwał poeta, aby sobie Matylda dobrze zapamiętała. Matylda była co prawda trzy razy silniejsza od Heinego, jednak egzekucji tej poddawała się tylko

krzyżąc niemilosłownie. Mimo to Matylda w czasie choroby pielęgnowała go oddanie, a po śmierci została wierna jego pamięci, żyła wspomnieniami i „młodziła“.

Napoleon miał również wielkiego antagonistę w osobie kobiety, która przyniosła mu wiele szkody. Była nią pani de Stael, która rzekomo zienawidziła go za powiedzenie, że powieść jej to stek bzdur. Wtajemniczeni jednak twierdzili, że ona nie nawisła miała zupełnie inne źródło. Mianowicie pani Stael zamierzała podbić serce „małego kaprala“, doznawszy jednak rekuzy przeczuciła się do skrajnej nienawiści. Odtąd nie straciła dnia, aby nie poświęcić swej energii krasomówczej i pisarskiej — „awanturnikowi z Ajaccio“, jak go nazywała.



Tylko ludzie, którzy nie są zdolni do pewnych czynów, zdolni są do prawdziwych czynów. (Meng Tee)

Kucharza, który potrafi dobrze przygotować potrawę, a jednak nie odważa się ich sam jeść — można zatrudnić jako kucharza. Kucharza natomiast, który potrafi dobrze przygotować potrawę, ale odważa się je sam jeść — nie można zatrudnić jako kucharza. (Li Bu Wei)

Skoro jeden listek się porusza, może zadrzeć także i gałązka. (Prysłowie)

CHOPIN W ANEGDOCIE

Którejś niedzieli blisko zaprzyjane nione rodziny Chopinów i Kołbergów wybrały się na wycieczkę do Wilanowa. Dorastający Frycek i koledzy jego Wiluś i Antos Kołbergowie poszli bawić się na łąkę, na której Frycek znalazł w trawie jakąś obręcz. I nagle, skłonny zawsze do żartów i psot Frycus udekorował znieczeka szycję Antka znalezionej obręczą. Lekko weszła — ale zdając, ani rusz, nie było jej można. Trzeba było do tego kowala. Ale nie łatwo przy niedzieli znaleźć kowala przy swym kowadle. Długo też to trwało, aż go odnaleziono i przyprowadzono, by wreszcie uwolnił duszącego się już biednego Antosa od nie- zwykłego jarzma na karku.



Pewnej lipcowej niedzieli roku 1829, przebywając w Krakowie, młody Chopin najął konną bryczkę i wybrał się w towarzystwie swych przyjaciół Celińskiego, Hubego i Maciejewskiego na wycieczkę do historycznego i romantycznego Ojcowa, którego piękno już znał z opowiadań Klementyny Tańskiej. Woźnica zamiast zjechać przed synną obręczą Indyka, zbłądził z drogi i wjechał ze swą bryczką do wąwozu, którym wśród stromych skał, płynął ostry potok. Mrok już zapadał. Położenie wycieczkowców było beznadziejne, a furmanką nie można było jechać dalej ani rusz. Z tej fatalnej opresji wyratowali nieszczęsnych turystów dwaj wieśniacy, którzy, wyprowadzając ich przez zimne jak lód wody potoku, odstawili wreszcie zmoczonych ponad kolana, zziębniętych i zmęczonych w nocy szczęśliwie do pana Indyka. Podczas gdy koledzy suszyli się przy piecu, w którym pani Indykówna na przedce napaliła, Fryderyk błagał się po obręcz, aż znalazł się w komorze, z której wyjmowano właśnie świeżą dla gości pościel.

Ujrzał tam na stole ciepłe nakrycia głowy, które leżały w wielkich ilościach na sprzedaż. Chopin nabył łaskę czapkę, a ponieważ była ona podwójnie przedzona, nie namyślając się długo, rozwarł ją na dwie części i owinął nimi mokre nogi, poczym zasiadł zadowolony przy „kominku“, popijając grzane wino. (Mo)



Wprowadził się tu krótko przed wybuchem wojny. Przybył gdzieś z Afryki, z Kamerunu. Nikt tego jednak dokładnie nie wiedział. Sklep antyków, nigdy zresztą nadzwyczajnie nie prosperujący, zakupił od jakiejś starej wdowy. Od tego czasu prowadził on tu spokojne nieciekawe życie.

Bywały dni, że sklep starego dziwaka nikt nie odwiedzał. Drzemał on wtenczas w swoim ciemnozielonym fotelu, kiwając śmiesznie głową. Zawsze pełne nadzwyczajnych pomysłów dzieci szkolne nazwały go „Chińczykiem „Kiwi-Kiwi“.

Leon Krukowski nie po raz pierwszy był w stolicy Rzeszy. Berlin znał jeszcze z okresu przedwojennego. Bez trudności odnalazł więc Lilientrasse, przy której mieściły się wielkie laboratoria doświadczalne jednego z największych koncernów chemicznych świata I. G. Farbenindustrie.

Wiadąc tych rozległych sal, w których pracowano nad najróżniejszymi doświadczeniami był doktor Kaltenbach. Laboratoriów takich było na terenie Niemiec nie mało. Wszędzie pracowano według z góry sporządzonych planów. Berlińskie laboratorium dra Kaltenbacha należało jednak do najpoważniejszych w całej Rzeszy. Wtajemniczeni dobrze wiedzieli, że właśnie Kaltenbach stoi blisko Reichskanzlei oraz sztabu głównego. Zatrudnieni tu byli ludzie, co do których przeszłości nie było najmniejszego zastrzeżenia. Wszyscy bez wyjątku to oczywiście człon-

kowie wszechwładnej NSDAP.

Leon przekraczając próg tego nowoczesnie urządzonego budynku nie mógł opanować uczucia niepewności. A przecież nie jeden już raz wychodził cało z najbardziej zawiłych sytuacji.

Przyjął go zastępca Kaltenbacha, major Steril.

— Proszę. Proszę zająć miejsce. Przybywa pan z Hamburga. Czy mógł bym przejrzeć pańskie papiery.

— Proszę oto one — rzekł Leon wyciągając rękę z grubym plikiem „wzorowych rekomendacji“.

— Hmm, Zygfryd Habermann. Habermann urodzony w Kolonii, syn profesora muzyki. Na ja. To mi wystarczy. Będzie pan pracował w dziale doświadczeń VL 2. Jestem tym samym pańskim bezpośrednim przełożonym.

Major Steril robił na Leonie wrażenie człowieka niezwykle zmanierowanego i pustego. Twarz oficera zdradzała skłonności do lekkiego życia pełnego rozkoszy. W myślach potraktował go Leon jako „błazna“ i „zblazowanego gogusia“.

— Pracę rozpocznie pan od jutra. W dniu dzisiejszym proszę sobie odpocząć po podróży. Zamieszka pan w tym samym gmachu. Przepustki wyjściowe otrzyma pan u kapitana Katza. Pokój 234. Czy wszystko jasne?

— Tak jest panie majorze, wszystko zrozumiałem doskonale. Chciałbym jednak zadać jedno pytanie. Czy w czasie pracy w laboratorium będą uważany jako więzień?

— Co panu przyszło do głowy? Skąd takie pytanie. Dziwi pana zapewne ta przepustka poza obręb laboratorium czy tak?

O to właśnie mi chodzi.

— A więc zapewniam pana, że to tylko formalność stosowana do nowych pracowników. Trudno. Musimy się asekurować na wszystkich frontach. Wywiad nieprzyjacielski działający na terenie Trzeciej Rzeszy nie omija żadnej okazji, ażeby nam pokazać zęby. Proszę więc nie traktować tego jako ograniczenia wolności osobistej. Zapewniam pana, że przepustkę otrzyma pan każdej chwili. Jest pan jeszcze kawalerem?

— Tak.

— Rozumiem, rozumiem doskonale. Muszę panu jednak zdradzić tajemnicę, że w tym Berlinie nic się już nie dzieje. Wszystko to samo. Mało urozmaicenia. A jeżeli chodzi o dziewczęta i dobre wino francuskie, to otrzyma pan w naszym klubie, który mieści się również w tym budynku. Jak pan widzi przewidzieliśmy wszystko doskonale.

— Dziękuję. Czy to wszystko?

— Tak, może pan odejść. Reszty dowie się pan z ust współtowarzyszy pracy, a jeżeli chodzi o doświadczenia, to porozmawiamy później.

Leon nie spodziewał się takiej dyscypliny. Schodząc na parter rozmyślał nad wydostaniem się, możliwie niepodpadającym do miasta. Musi przecież oddać te raporty. Tam na niego czekają. Nie może zwlekać. Dzisiejszy dzień jako wolny może przecież poświęcić na zwiedzenie Berlina. Zwiedzanie... To jest najlepszy sposób pozbycia się szpicla, którego niewątpliwie za nim posła... Formalności z zajęciem pokoju i uzyskaniem przepustki nie trwały jednak długo. Administracja tej wielkiej fabryki formułek działała bardzo sprawnie. Wszyscy byli tu jednak strasznie sztywni i podejrliwi. Nie dziwił się temu. Każda czynność otaczana była największą tajemnicą. Wszyscy doskonale zdawali sobie sprawę z doniosłości zdań jakie im powierzono. Pracowali też z pełnym oddaniem. Wielkie Niemcy potrzebują Neue Waffen — Geheimwaffen.

Ulice potężnego miasta tętniły życiem. Zwycięstwa na wszystkich frontach, jakie odnosiła armia niemiecka powodowały, że tłum uliczny pełen był optymizmu. Wszędzie mówiono o wspaniałych sukcesach Luftwaffe i Kriegsmarine. Wielkie płachty dzienników przepelnione były olbrzymimi czerwonymi tytułami.

„Nowe zwycięstwa naszej floty — u brzegów Wielkiej Brytanii“.

„Zatopiliśmy trzy krążowniki brytyjskie“.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Kraków, w marcu Sowo „burzymurk” ma pochodzenie lokalnie krakowskie — ojcostwo wyrażenia przypada na poetę i dramaturga Lucjana Rydla. Rydel, toczył boje o zachowanie piękna Krakowa, zacięrym i niszczącym zarządy miasta, u

był owoce przesłania na łamach „Czasu” i odtąd już przeszło ono do historii i zdomowało się w słownictwie. Patrząc wstecz na ogólnie miasta i zabytków, odczuwamy żal do naszych poprzedników, że zubożyli Kraków o liczne budowle, które dałyby się uratować przy pomocy małego wysiłku i nikłego wkładu finansowego. Pod kilofem murarskim padł prócz baszt obronnych, także średniowieczny ratusz, z którego ostała się

Krakowskie kłopoty

O „BURZYMURKACH” I WIEŻY STAREGO RATUSZA...

jedynie wieża oraz stary odwach, późniejszemu przebudowany. Ratusz krakowski zniknął z Rynku na podstawie uchwały Rady m. z r. 1817. Początkowo zamierzano rozwalić tylko zapieczętowane przybudówki i epichryze, później jednak zniwelowano całość zabudowań, a piwnice za słynną piwnicą świniarską, zasypały ziemią i rumowiskiem. Uważany za pierwszego nowoczesnego urbanistę — uczonego Jezuita, ks. Sierakowski, rektor Akademii krakowskiej (+ 1824) zamierzał wypełnić powstałą na Rynku pustkę po

zniesieniu ratusza innym jego budynkiem w stylu empirycznym, domagał się też uporządkowania placu i ozdoby bienia go symbolami najważniejszych rzek polskich. Nie doszło do urzeczywistnienia tych planów, bo brakło funduszy. Tak więc pozostała tylko



Wieża ratuszowa z odwachem austriackim

wieża-samotnica i tulący się do jej podnóża odwach wojskowy. Strażnicy strzegący dwa kamienne lwy, przed którymi wojska carskie rozbiły armaty zabrane konfederatom barskim, zanim ich nie utopiły w Wiśle. Potem orzeł biały strzegł przed ratursem owych armat 12-stu, co to je chłopki krakowskie do Kościuszki przywlekli... Odwach mieścił kolejno żołnierzy polskich, pruskich, austriackich a wreszcie milicję Wolnego Miasta.

Aż do ostatnich dni października 1918 r. wybił przed odwachem paradny krok wartownik austriacki, gnębiony troską, żeby przypadkiem nie przesłąpił jakiegoś generała, o ile taka eksceleńcja raczyła przechodzić po przeciwległej stronie Rynku. Gdy taki dostojnik pojawił się w polu widzenia wartownika ten wszczynął pie-

kielny zaiste, wrzask dla postawienia na nogi całej obsady odwachu. Dali się wówczas jak opętani — „Gewehr heraus”, a towarzysze jego chwytali na gwóźdź za ustawione w kózki Werndie i oddawali przepisane honory przedstawicielowi ek armii. Zdarzały się przy tym komedie polityki. Żołnierz często przegapił do stojnika lub co gorsza, wziął kawalerzystę legionowego w strojnym mundurze za takową, godną wyjątkowego austriackiego szacunku, personę.

Przed odwachem demonstrowała często przeciw reżimowi ludność krakowska. Na krótko przed pierwszą budzący oficer ciałą szabłą przechodzący a opadnięty przez oburzone panie z parasolkami, schronił się odważnie — na strażnicę. W rynku zakotłowało. Odwach obległy wnet tysiączne tłumy, przeważnie studenci i robotnicy. Ściągnięto całą policję, atoli tłum nie dał się zastraszyć i atakował ją kamieniami oraz deskami z rozebranych straganów. W pewnym momencie ze spadzonego eksplozją „zabki” konia spadł policjant i zabił się na miejscu. Położenie stało się krytyczne. Austriacy jeszcze wówczas unikali rozlewu krwi, a nie wiedząc jak zażegnać demonstrację — wpadli na oryginalny pomysł. Do fikcyjnego pożaru przejechały przez linie A—B w pełnym, zawsze podgotowanym galopie, wszystkie podzwia straży ogniowej i karetki ratunkowe. Efekt wspaniały. Należało sądzić, jak mówi Leon Wyrwicz, że „gdzieś się pali, jak cholera”. Tłum nie dał się wziąć na kawał i prawie nikt nie pobił śladem straży. Demonstracje trwały do wieczora, aż zapewniono uroczyste, że oficer zostanie zdegradowany.

Już w pierwszych latach niepodległości po pierwszej wojnie światowej zaczęły się dookoła budynku odwachu spory, czy utrzymać go jako pamiątkę historyczną czy zburzyć jako symbol niewoli. Tymczasem zwinęto strażnicę i budynekzek mieścił okolicznościowe wystawy. Tak przetrwał do r. 1946-go. Niesharmonizowaną z otoczeniem strażnicę zburzył zarząd miasta i zapowiedział nowe ukształtowanie architektoniczne Rynku. Rzecz nie wyszła dotąd z planów rysunkowych. Uwysmuklona „campanilla” krakowska wstydzi się nadal swej

Z tajemnic starożytnego Egiptu

Przekleństwo Tuth — Ankh — Ammona

W r. 1922 archeologowie angielscy Lord Carnavon i Howard Carter po długich, niezmiernie uciążliwych poszukiwaniach odkryli grób faraona XVIII dynastii, Tuth-Ankh-Ammona. Faraon ten, zięć i następca Amonophisa IV, który opuścił Teby dla zgębnienia potężnych kapłanów Ammona i stworzył nową stolicę w El-Amarna, do śmierci ewangelicznie powrócił do Teb i wznowił kult Ammona w całej dawnej świetności. Zmarł w r. 1325 przed nar. Chr. mając zaledwie 25 lat.

Już za czasów Tuth-Ankh-Ammona grane były wypadki otwierania i oszraniania z kostnicy grobów i faraonów, ponieważ zaś przy rabunku uszkodzono niejednokrotnie samą mumie, co według wierzeń egipskich uniemożliwiało w przyszłości zmartwychwstanie faraona, wdzięczni kapłani Ammona uczynili wszystko, co tylko było w ich mocy, by zabezpieczyć swego dobroczyńcę przed niepożądaną wizytą. Wejście do gro-

Benedite i Włoch Casanova, oraz dwaj milionerzy amerykańscy Jay Gould i płk. Herbert, szwagier Lorda Carnavon'a. W kilka dni po zwiedzeniu grobowca zostaje zamordowany egipski książę Ali Fatmy Bey, następnie popełniła samobójstwo miss Greely, Amerykanka, która posiadała szereg przedmiotów pochodzących z grobowca, wreszcie wskutek katastrofy samochodowej ginie dr Carter, jeden ze świadków rozwiązania wejścia do grobowca. Tę ponurą listę kończą Evelyn White, który pomagał w poszukiwaniach i popełnił samobójstwo, pozostawiając list ze słowami „zemsta faraona prześląduje mnie”, oraz 73-letni starzec, lord Westbury, który uczestniczył w poszukiwaniach Luksoru i w r. 1930 wyskoczył z okna, pozostawiając list rozpoczynający się od słów: „Nie mogę dłużej znieść przekleństwa faraona, które ciągle wisi nade mną”.

W sumie, w przeciągu 10 lat od chwili odkrycia grobu Tuth-Ankh-Ammona zmarło 21 osób mających bliższy, lub dalszy związek ze zło-wrogim grobowcem.

Przekleństwo z za grobu — czy może tylko zwykły zbieg okoliczności? Odpowiedź na to frapujące pytanie zostawiamy samym czytelnikom.

(12)



Wiek sarkofagu Tuth-Ankh-Ammona

bowca zostało ukryte pod korytarzem wiodącym do grobów innych faraonów, sam korytarz zaopieczony w kilka głębokich studni, a w komnacie żałobnej, nad sarkofagiem Tuth-Ankh-Ammona zawieszono na włosiu wyrzytego w zielonym kamieniu świętego skarabeusza „groźącego śmierci nie tylko każdemu gwałcielowi grobu, lecz i całej jego rodzinie”.

Można sobie wyobrazić radość Cartera, który po przebyciu wszystkich zasadzek dostał się wreszcie pierwszy do żałobnych komnat Tuth-Ankh-Ammona. Oto po przeszło 3.000 lat pierwszy człowiek oglądał sarkofag młodocianego faraona! I Carter nie panuje już nad sobą, wznosił łaskę i uderzył w wiszące skarabeusza. Kamień rozprysł się w kawałki. Tak archeologiczna strażnica jeden z najcenniejszych eksponatów z grobu Tuth-Ankh-Ammona. Ale dalsze następstwa (?) tego nieprzemysłanego czynu Cartera okazały się wkrótce o dużo rozleglejsze i wręcz tragiczne w skutkach.

W kilka tygodni po odkryciu grobowca zmarł nagle Lord Carnavon. Zaraz po nim zmarł Archibald Douglas, uczestnik wyprawy archeologicznej, który dokonał zdjęcia rentgenologicznego mumii faraona i prof. uniwersytetu Mc Gill w Kanadzie Lafleur, który był jednym z pierwszych widzających grobowiec.

W następnej kolejce zmarli gwałtownie z przyczyn niewyjaśnionych cztery światłokowce otwartych grobów: dwaj archeologowie, Francuz

Tajemnica „snu zimowego” ludzi

Tak jak przed wiekami: - „Żywe posągi” - Zakopany na 6 tygodni

Ofakirach (yoginach) i sztukach przez nich wykonywanych panują dziś na świecie dwa przeciwne sobie poglądy. Według jednych są to sprytni oszuci, żerujący na naiwności tłumów — według zaś innych fakirzy mają być istotnie obdarzeni jakąś niezbadaną bliżej mocą, wynikającą z głębokiej ascezy (której ojczyzną są przecież Indie) i umartwienia ciała drogą wstrzemięźliwości w jedzeniu i piciu.

Wśród tysięcy fakirów, których można w Indiach wszędzie spotkać, podobnie, jak i przed wiekami, zdarzają się jednostki zdumiewające wytrwałością w umartwianiu ciała i niezwykłą siłą woli.



Widywano fakirów prawie nierzadko, stojących nago w najdziwniejszej pozycji na jednej nodze z drugą dziwnie podgiętą, z rękami założonymi nad głowę. Obok takiego fakira, stojącego w ten sposób całymi tygodniami, a nawet podobno miesiącami, stoi zazwyczaj naczynie, do którego przechodzień rzuca parę ziarenek ryżu, stanowiących jedyne pożywienie tych dziwnych „żywych posągów”. Czasem fakir przywiązuje też jedną, lub nawet obie ręce podniesione w górę do wbitego w ziemię kija — stając się tym sposobem dobrowolnie kaleką na całe życie. Ręka taka sposobem do pewnym czasie sztywnieje zupełnie — i nie da się więcej opuścić w dół. Takimi fakirami kładą przechodnie pożywienie wprost do ust... Widywano też fakirów, którzy postanowili sobie zamknąć rękę — i więcej nigdy jej nie otworzyć. Palce takiej ręki i po pewnym czasie chudną a paznokcie wrastają w dłoń i przebijają ją nawet na wyrost między kośćmi śródreżca. Fakirów z tak zamkniętymi dłońmi można spotkać dosyć często.

Najbardziej jednak nieprawdopodobną sztuką fakirów — to zakopywanie się żywcem w ziemię na kilka tygodni. Zakopywanie się fakirów w ziemię było wielokrotnie opisywane i obserwowane pod ścisłą kontrolą przez Anglików. Robiono z fakirami umyślnie próby, którym towarzy-

Niezwykła sztuka fakirów hinduskich w świetle nauk



szło zasypywanie trumny ziemią i sianie na „żywej mogile” trawy, która po pewnym czasie wyrastała. Po sześciu tygodniach fakir żył i wychodził z trumny. Anglicy ogłosili znaczną ilość protokółów, spisanych z podobnych prób, przeprowadzonych z całym aparatem specjalnych badaczy i przedstawicieli nauki, na podstawie wszelkich możliwych ostrożności. Na podstawie tych raportów — o zakopywaniu się fakirów — mówi się dzisiaj jak o tzw. „ludzkim śnie zimowym”, podobnym zresztą do snu zimowego zwierząt.

Zakopywanie się w ziemię uchodzi wśród samych fakirów za rzecz niezwykle trudną. „Początkujący” przypłacili swe próby nawet życiem. Byli jednak i tacy, jak fakir Haridas, którzy sztukę tę pokazywali kilkakrotnie, bez żadnego widocznego uszczerbku dla swego zdrowia.

Fakir, który chce się żywcem zakopać, przygotowuje się do tego dłuższy czas wielką wstrzemięźliwością w pobieraniu pokarmów, która przechodzi stopniowo w coraz większy post. Na parę dni przed samym zakopaniem fakir bierze na przeczyszczenie, po którym jedynym jego pożywieniem — to parę kropli mleka. W dniu zakopania czyści sobie żołądek przy pomocy łasiemki płóciennej, długiej na kilkanaście metrów. Tasiemkę tę powoli polyka i zaraz potem wyciąga. Następnie stosuje lewatywę, przy pomocy której przepłukuje sobie kiszki. Gdy już wszystko gotowe — fakir kładzie się i zatyka sobie wszelkie otwory ciała ziemną woskiem — cofa język głęboko w tył — składa ręce na krzyż na piersiach — i... zapada w sen. Teraz już można go włożyć do trumny, zakopać w ziemię — aby po sześciu tygodniach znowu go odkopać. Pierwszą czynnością po odkopaniu fakira — to wydobycie języka palcem z gar-

da. Operacji tej dokonuje specjalny pomocnik fakira. Spiący jeszcze wciąż fakir otrzymuje następnie ciepły okład na głowę i wyciąga mu się wosk z otworów ciała. Po lekkim natarciu ciała fakir się budzi — i z wolna przechodzi do siebie.

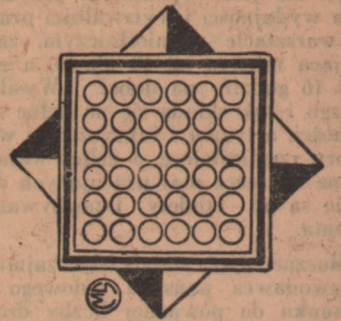
[A. Sz-ski].

odrapanej szaty a z nią razem publiczność krakowska, zakochana w swym Rynku o niebagatelnej, bo blisko 7 morgów (43 tysiące metrów kw.) liczącej powierzchni. Nowe usytuowanie wieży wiąże się z uporządkowaniem całego Rynku. Projekty, nawiązują także do poprawienia stylu różnych budowli na Rynku np. Sukiennic i noszą w sobie nie wyteplone ze wszystkim zarazki — „burzymurkowskie”. Może więc i lepiej, że na razie nie przystąpiono jeszcze do realizacji żadnego z licznych rozwiązań architektonicznych, zanim nie przejdą one przez sito gruntownych rozważań publicznych.

J. Olszański.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

SERIA VIII
ZADANIE NR 41 (L)
KWADRAT MAGICZNY



W figurę wpisać wyrazy według podanych znaczeń tak, by je można było czytać poziomo i pionowo.

- Znaczenie wyrazów:
1. pustynia
 2. wspólne przetrząsanie spraw (wspak)
 3. pseudonim polskiej artystki rewiowej
 4. pisarz francuski
 5. liche utwór poetycki
 6. przenośnia „prysmak specjalny” ul. W. S. — Wrocław.

Rozwiązanie nadsyłać do 31 marca b. r.

UWAGA: Wyniki turnieju VII podamy w jednym z najbliższych numerów.

LUDZIE FILMU

Madeleine Robinson



Madeleine Robinson należy dzisiaj do najpopularniejszych aktorek francuskich, chociaż z pochodzenia jest Czeszką i prawdziwie jej nazwisko brzmi Magdalena Swoboda. Po ukończeniu szkoły teatralnej Dullin'a w Paryżu otrzymała kilka ról figurantek w filmach krótkometrażowych nakręconych dla... Francuskiej Loterii Państwowej. Pierwszą większą rolę otrzymała w filmie „Bachor”, a następnie rolę ekspedientki w filmie „Niewinność”, po czym została partnerką Noela Noel'a w obrazie „Promień lata”. Pod reżyserią znanego francuskiego realizatora Daquin'a występuje z kole w filmie „Słodcy”. Obok Jeana Marais gra następnie w filmach reżyserowanych przez jej męża: „Chouans”, „Wielka makieta” i „Sekret”. W Polsce widzieliśmy ją w filmach „Brzdąc” z Lucienem Borrux i „Tyran” z niezłym już Conradem Veidtem. Jednym z jej chętnie wspomnianych obrazów, był „Posępny człowiek”, w którym wystąpiła obok Vivianne Romance Obecnie na ekrany paryskie wszedł jej ostatni film „Jeśli tam piękna mała gra...”, w którym partneruje jej Gerard Philipe, a w studium realizacji znajduje się film „Odeon 36-72” z Louis Jeuvet'em.



Przywileje i obowiązki Ochrona drobnych warsztatów w ustawodawstwie podatkowym

Poznań, 10 kwietnia

Rzemieślnik żyjący z pracy rąk, wcielający z uporem w życie zasadę czerpania dochodów z własnej pracy, znalazł u nowego ustawodawcy właściwe zrozumienie i dalekoidącą opiekę w ogłaszanych dekreтах. Czyż nie jest wspaniałym przykładem wydajności i wytrwałości praca w warsztacie rzemieślniczym, zajmująca mistrza od 10 do 14, a nawet 16 godzin na dobę? Wysiłek mózgu i rąk składa się na pełne solidności, artyzmu i faktyczności wytwory rzemieślnicze, a usługi świadczone na rzecz mas pracujących dalekie są od tandety i pozbywania klienta.

Słuszne więc stanowisko zajmuje ustawodawca państwa ludowego w stosunku do poważnej liczby drobnych warsztatów rzemieślniczych wyodrębniając traktowanie ich z całego szeregu przedsiębiorstw inicjatywy prywatnej. Korzystanie ze zniżek 50% przy opłatach czynszu najmu według nowych stawek przez warsztaty niezatrudniające ponad 1 siłę najemną i 1 członka rodziny, zaliczenie zakładów rzemieślniczych z 1 pracownikiem najemnym i 2 członkami rodziny do grupy II, opłacającej podatek od dochodu cząstkowego z 20% zniżką, jest widocznym potwierdzeniem tego stanowiska. Wieś polska wiecznie jeszcze głodna opieki technicznej, stwarza dogodne warunki dla otwierania, czy też utrzymywania warsztatów rzemieślniczych, gdyż dekret o czynszach najmu wyłącza lokale mieszkalne z grupy podlegających podwyższonym opłatom czynszowym. Uwzględniając specyficzne warunki powojenne i konieczność wykorzystania każdego lokalu wolnego, dekret wspomniany wyżej zwalnia w uzasadnionych wypadkach drobne warsztaty zajmujące z konieczności większą powierzchnię lokali użytkowych od 50%, a na Ziemiach Odzyskanych nawet od 70% wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Podniesienie granicy dochodu wolnego od podatku do 120.000 zł rocznie, jak i umiarkowana stawka tegoż podatku przy dochodach do 360.000 zł oraz zwolnienie teje sumy od wpłat na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy stwarzają szerokie możliwości rentowności mniejszych warsztatów rzemieślniczych w tym stopniu, aby uzyskiwany przychód roczny netto, mógł zapewnić wystarczające środki do utrzymania rzemieślnika i jego rodziny.

W należyтым zrozumieniu polityki populacyjnej w naszym kraju szczególne opiekę otaczane są rodziny wielodzietne (zjawisko powszechne wśród ogółu rzemiosła). Dekret o podatku dochodowym gwarantuje zniżki 25% wzgl. 50% dla podatników posiadających większą ilość dzieci na utrzymaniu przez obywateli utrzymujących się z pracy najemnej, zasiłki rodzinne Ubezpieczalni Społecznej.

Nie obca jest ustawodawcy także troska o przedsiębiorców nie posiadających pełnej produktywności, która znajduje swój wydzźwięk w art. 21 dekretu o podatku obrotowym przewidującym możliwość zwolnienia od podatku tych podatników, których roczny podatek obrotowy nie przekraczałby kwoty 5.000 zł.

Chęć włączenia się w sposób najściślejszy do ogólnego planu gospodarczego państwa prowadzi coraz większą ilość warsztatów rzemieślniczych przez pomocnicze spółdzielnie w tzw. „transakcjach włączonych”. Akcją ta nie jest pozbawiona echa w najmniejszym ustawodawstwie regulującym opłaty publiczno-prawne. Art. 4 ust. 25 dekretu o podatku obrotowym przewiduje bowiem zwolnienie świadczących rzemieślników członków tychże spółdzielni dokonywanych na ich rachunek, od podatku obrotowego.

Wreszcie wypada wspomnieć i o

tych fakcie, że uczniów rzemieślniczych z uwagi na zasadniczy cel ich przebywania w warsztacie, tj. nauka, nie uważa się w rozumieniu dekretów jako siły najemnej.

Krótki ten przegląd najważniejszych dekretów regulujących obciążenia przedsiębiorstw, czy też ich właścicieli z sektora prywatnego wskazuje wyraźnie na to, że:

1. drobnym warsztatom rzemieślni-

czym pozostawia się możliwość egzystencji;

2. ustawodawca w przedmiocie świadczeń ustawowych otacza je specjalną opieką.

Cały szereg płynących przywilejów nakłada niemały obowiązek na barki każdego mistrza czy czeladnika, a mianowicie obowiązek wypełnienia swego zadania w wielkim dziele odbudowy.

Od miesiąca już pracuje Prezydium Głównej Komisji Rzemieślniczej Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy. Pierwsze kroki zostały poświęcone wstępnym sprawom organizacyjnym: trzeba było opracować regulamin pracy Prezydium oraz Wojewódzkich Rad Rzemieślniczych. Słusznie bowiem osądzono, że terenowe rzemieślnicze kolegi stronnictwa winny być powiązane ściśle z Główną Komisją Rzemieślniczą średnim, mocnym ogniem: Wojewódzkimi Radami Rzemieślniczymi. Czas już najwyższy, aby bezpartyjne rzesze rzemieślnicze znalazły się w orbicie polityczno-wychowawczej pracy Stronnictwa. Dojrzała również i potrzeba wielka uformowania społecznego oblicza rzemiosła, wiążąc pierwiastki jego historycznego rozwoju z nowoczesną techniką życia społecznego i gospodarczego. Głos środowisk rzemieślniczych musi być ujęty w konkretną formę wniosków i projektów, mających pozytywne znaczenie dla naszego ustawodawstwa. I dlatego następnym etapem od niedawna rozpoczętych prac przez Komisję było montowanie Woj. Rad Rzemieślniczych, które znajduje się w pełnym toku i ustalono terminy wyjazdów członków prezydium komisji do poszczególnych wojewódzkich środowisk rzemieślniczych. Odbywają się już większe zebrania rzemieślnicze, są ustalane przez rzemieślników kandydatury członków tak, aby najświetlejsi i najdzielniejsi znaleźli się w tych organach rzemieślniczych ruchu politycznego. Już działa i wywołuje efekty impuls do tworzenia nowych kół rzemieślniczych.

PREZYDIUM KOMISJI OPRAWOWAŁO JUŻ TEZY, na których oprzeć się winna organizacja ADMINISTRACJI RZEMIOSŁA, SZKOLENIE ZAWODOWE RZEMIEŚLNİKÓW I SPÓŁDZIELCZOŚĆ RZEMIOSŁA, Wyrazem tendencji, ustalonych w tonie Prezydium Komisji a dotychczas spółdzielczości cechowej będzie artykuł sekretarza Kom. Rzem. Romana Jastrzębskiego, który wydrukowany będzie w najbliższym Biuletynie Informacyjnym Stronnictwa Pracy. Nie omieszkamy wkrótce zapoznać naszych Czytelników i z innymi pracami Komisji. Chętnie wysłuchamy i wydrukujemy głosy naszych Czytelników o podstawowych zagadnieniach rzemiosła.

PORADY prawno-skarbowe dla rzemieślników RZEMIEŚLNIKU!

Często budzą się wątpliwości — co, jak i gdzie? Często napróżno starasz się rozwiązać pewne zagadnienia z dziedziny prawnej, podatkowej czy księgowej. Nie zawsze poproszu rzemieślnik — nie znając prawa — nie orientuje się co do przestrzegania dekretów, ustaw i innych obowiązujących przepisów.

Zorganizowane państwo reguluje życie w swym organizmie poprzez ustawodawstwo, nie mając jednak na celu ograniczania swobód jednostki, lecz tylko zgranie wszystkich poczynań swych obywateli, aby uniknąć zbyt gwałtownych tarć między nimi.

W celu przyjęcia z pomocą w interpretacji poszczególnych dziedzin ustawodawstwa, podajemy w tym kąci porad prawno-skarbowych bratnią dłoń tym wszystkim, którzy porady potrzebują.

Wszelkie pytania dot. wymienionych zagadnień, możliwe zwięźle sformułowane, prosimy kierować pod adresem

REDAKCJA „IKP”
BYDGOSZCZ, CZERWONEJ ARMII 20.
[Porady prawno-skarbowe dla rzemieślników].

A oto pierwsza odpowiedź:

I. G. — Poznań. Zatrudniając jedną siłę najemną, należy Pan do grupy II podatników podatku dochodowego. Podatek należy obliczać, przyjmując 20 proc. zniżki od stawki podatkowej.

J. S. — Jarocin. O ile Pani wytwarzane produkty sprzedaje w celu dalszej odsprzedaży sklepom detalicznym, należy prowadzić księgowość uproszczoną.

K. J. — Inowrocław. Prowadząc księgi handlowe, choćby bez zaliczenia obowiązku ustawowego, należy prowadzić bezwzględnie kontrolę ilościową.

Z. 500.314 — a) Do odprowadzania wpłat na FGM zobowiązany jest właściciel domu. O ile umowa o czynszu najmu za warsztat (lokal użytkowy) opiewa na czystą sumę czynszu, FGM i świadczenia uboczne (koszty eksploatacji) — nie widzimy momentów sprzecznych z dekretem, b) stawka od 1 m² za mieszkanie 53 zł, c) za wywóz śmieci od mieszkania nie płaci Pan.

S. B. — Gorzów. Zgodnie z ustawą z 4. 2. 49 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. nr 7, poz. 41) opłaty dodatkowe przy wypłatach tygodniowych wynoszą:

2.770	—	2.770	70 zł
2.770	—	2.880	62 zł
2.880	—	3.080	54 zł
3.080	—	3.270	36 zł
3.270	—	3.460	17 zł

X/47/49. — Od wynagrodzeń za dzieło (umowa o dzieło) — nie obowiązują opłaty składki do Ubezpieczalni Społecznej.

Książki dla rzemieślnika Podręcznik korespondencji

W czasach naszych docenia się rolę warsztatów rzemieślniczych ze względu na znakomite wyniki przy stosowaniu tej organizacji: zysk w roboczo-godzinach, usprawnienie produkcji oraz zmniejszenie strat materiałowych.

Z tych także względów przywiązuje się obecnie dużo wagi w szkołach

RZEMIOSŁO szkoli inwalidów



Kursista z kursu kreślarskiego dla inwalidów, pracujący lewą ręką — bez protezy (u góry) niewygodna pozycja przy pracy. Niżej tenże sam kursista po otrzymaniu protezy — ze specjalnymi końcówkami roboczymi.

W Poznańskim Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła zakończono pierwszy eksperymentalny kurs kreśleń technicznych dla inwalidów ciężko poszkodowanych, przeważnie bez jednej ręki.

Kurs, prowadzony z funduszy i przy wydatnym poparciu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, na zlecenie Departamentu Spraw Ludzkich tegoż Ministerstwa, dał nadspodziewane wyniki, zważywszy, że poziom kursistów był różny — bardzo wielu z nich miało ukończone tylko 4 klasy szkoły powszechnej. I tak 9 kursistów zdawało egzamin z

wynikiem bardzo dobrym, 14 z dostatecznym. Wyniki te świadczyły zarówno o właściwym podejściu wykładowców do słuchaczy, jak i o silnej woli i hartie ducha kursistów, którzy ze względu na swoje kalektwo mieli dużo trudności do przezwyciężenia w postaci zwłaszcza przełamania zarówno swojej psychiki jak i swojego organizmu i przyzwyczajenia go do normalnej, stałej pracy zawodowej.

Pomocą wielką zarówno dla nauczyciela i ucznia rzemieślniczego w szkole zawodowej czy na kursach, jak i dla rzemieślnika samodzielnego, jest nowowydany przez Poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła „Podręcznik Korespondencji”, opracowany przez mgr Marię Stankiewicz, długoletnią i doświadczoną wykładowczynię tego przedmiotu w szkołach zawodowych.

Obok uwag ogólnych, dotyczących zadania i znaczenia korespondencji jej rodzajów czy form zewnętrznych listów, oraz obok wzorów listów prywatnych i korespondencji z władzami szkolnymi, znajdziemy tam wzory typowych listów przedsiębiorstw rzemieślniczych, lakoniczne a jednak pełne treści objaśnienia teoretyczne, wprowadzające w procedurę wydawania i przyjmowania zleceń, sporządzania ofert i kosztorysów, w zagadnienia sposobu regulowania należności, ściągania należności, obrotu bezgotówkowego oraz spraw wekslowych.

Mała ta książeczka, odbita w druku karni Pozn. Z. D. R. — na 150 stronach — podaje bardzo dużo aktualnych i potrzebnych rzemieślnikowi wiadomości.

Jeżeli chodzi o środowisko, z którego rekrutowali się kursисти, to 52% pochodziło z rodzin robotniczych, 20% z chłopskich, 20% z rzemieślniczych i 8% z innych.

Społeczeństwo wykazało wielkie zainteresowanie kursem i jego absolwentami. Czterech absolwentów otrzymało zajęcia jeszcze w ostatniej fazie trwania kursu. Reszta niewątpliwie otrzyma je w najbliższym czasie, zwłaszcza, że przedstawiciele władz i instytucji przyrzekli najdalej idącą pomoc i że instytucje, które przyjęły czterech wspomnianych absolwentów są z ich pracy bardzo zadowolone.

R. L.

Kalendarzyk

Niedziela 20 marca 1949 r.
Katolicki: Eufemii, Klaudii
Słowiański: Bogusława,
Błogosława.

Stońca		Księżyc	
wsch	zach	wsch	zach
5.44	17.52	0.41	8.14

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeratów i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29

W rocznicę Komuny Paryskiej

BYDGOSZCZ (Y). Jak już pokrótce donosiliśmy, bydgoski świat pracy uczcił 78 rocznicę Komuny Paryskiej specjalną akademią w sali OKZZ.

Część oficjalną zajął i sekretarz Kom. Miejskiego PZPR p. Kulasek, powołując prezydium akademii. Okolicznościowy referat wygłosił przedstawiciel Kom. Woj. PZPR p. Malinowski, który omówił szczegółowo znaczenie Komuny Paryskiej dla rozwoju światowego ruchu robotniczego, szkicuując jednocześnie sylwetki Polaków — Jarosława Dąbrowskiego i Mieczysława Wróblewskiego. W części artystycznej wystąpiła orkiestra kolejowa, chór fabryki „Leo” oraz zespół świetlicowy ZMP.

Zebranie dyskusyjne aktywu Stron. Pracy

[AWO]. Komitet Grodzki Stronnictwa Pracy przypomina, że zebranie dyskusyjne aktywu odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 18.30 w lokalu Komitetu Grodzkiego.

Referat dyskusyjny wygłosi m. r. T. Krowczyński na temat „Naukowy pogląd na świat — zagadnienie moralności”.

Obecność aktywistów obowiązkowa.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Tow. Śpiewu „Halka”. Dziś, w niedzielę, o godz. 11 zbiórka w lokalu świątecznym. Komplet chóru pożądamy.

* KS ZZK „Brda”. Zebranie sekcji bokserskiej w poniedziałek 21 bm. o godz. 18, natomiast sekcji pływackiej w środę 23 bm. o godz. 18 w świetlicy klubu przy ul. Dworcowej 89/6.

Nadzwyczajne plenarne posiedzenie WRN

Stanisław Lehmann

przewodniczącym Pom. Woj. Rady Narodowej

BYDGOSZCZ (a). Liczne przesunięcia i zmiany personalne na stanowiskach władz partyjnych, państwowych i samorządowych, spowodowały zdekompletowanie się składu Pow. Woj.

Rady Narodowej. Skłoniło to prezydium WRN do zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia rady, celem uzupełnienia jej składu i wyboru nowego przewodniczącego w miejsce p. Adamowicza, który — jak wiadomo objął stanowisko wicewojewody poznańskiego. Imieniem prezydium WRN obrady zajął p. Czeczot. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, rada przyjęła jednogłośnie listę nowoprowadzonych radnych w osobach pp.: L. Belcher — Toruń (PZPR), J. Wardach — Grudziądz (PZPR), L. Majewski — Grudziądz (PZPR), W. Górnik — Inowrocław (SL), J. Wróblewski — Wyrzysk (PZPR), H. Kamiński — Brodnica (PZPR), H. Kwella — Brodnica (PZPR), A. Chodakowski — Sępólno (PZPR), R. Homan — Sępólno (PZPR), E. Ry-

kaczewski — Bydgoszcz (SL), H. Szafranski — Bydgoszcz (PZPR), Si. Lehmann — Bydgoszcz (PZPR). Jednocześnie dokoptowano pp.: R. Wacławskiego (Woj. Kom. MO) i Z. Czernickiego (żołnictwo wyższe).

Z kolei p. Sławski zgłosił w imieniu PZPR — w porozumieniu z innymi klubami partyjnymi — kandydaturę Stanisława Lehmana na stanowisko przewodniczącego rady. Wniosek ten przyjęty został jednogłośnie przez aklamację i po złożeniu ślubowania p. Lehmann objął przewodniczącego obrad. Następnie rada jednogłośnie wybrała p. Henryka Szafranskiego — posła na Sejm — na członka prezydium WRN.

Na tym — po wyczerpaniu porządku obrad — nadzwyczajne posiedzenie WRN zamknięto.

Na jubileusz zrzeszenia Kupców Samodzielnych

W dniu dzisiejszym Zrzeszenie Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy obchodzi 40-lecie swego istnienia. Tych czterdzięci lat, na przestrzeni których działało dotychczas Zrzeszenie, było okresem zasadniczych przemian gospodarczych i politycznych.

W nowych warunkach powojennych kupiectwo przyjęło na siebie obowiązki wynikające z ucziwego podejścia do elementarnych wymogów obecnej chwili dziejowej. Kupiectwo ma jeszcze przed sobą poważne zadania społeczne i społeczeństwo oczekuje od niego całkowitego dostosowania się do nowych warunków gospodarczych.

„Ilustrowany Kurier Polski” jako pismo Stronnictwa Pracy, które jest politycznym reprezentantem rzesz drobnotowarowców i usługowców, szczególnie serdecznie składa gratulacje Zrzeszeniu Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy w dniu Jego jubileuszu i życzy mu, aby 41 rok istnienia przyniósł zrealizowanie tych wszystkich zadań, jakie na kupiectwo nałożona oparta na sprawiedliwości społecznej — Nowa Polska.

Poranki filmowe

(a). W ramach Świątecznego Tygodnia młodzieży Wojew. Komitet Obchodu „tygodnia” zawiadamia, iż dziś 20 bm. o godz. 11 odbędzie się poranki filmowe w następujących kinach m. Bydgoszczy: „Gryf” film pt. „Al. Małosow”, „Bałtyk” — „Chłopiec z przedmieścia”, „Wolność” — „Samotny żagiel”. Bilety w cenie zł 20 do nabycia od godz. 9.30 w kasach poszczególnych kin.

Komunikat RKU

Rejestracja roczników 1919 - 1926 rozpoczyna się 21. 3. 1949 r.

Dotychczasowe komunikaty R. K. U. Bydgoszcz-Miasto doł. rejestracji, donosiły się do rejestracji mężczyzn i kobiet posiadających stopień oficerski, mężczyzn posiadających ukończone wyższe wykształcenie, a nie posiadających stopnia oficerskiego, mężczyzn i kobiet lekarzy medycyny, weterynarii, dentyistów i magistrów farmacji, którzy otrzymali imienne wezwania do stawiennictwa się w RKU oraz tych którzy wezwania nie otrzymali.

W związku z rozpoczęciem rejestracji roczników od 1926 do 1919 z dniem 21. III, br. w Ogólnych Wojskowych Komisjach Rejestracyjnych, RKU Bydgoszcz-Miasto podaje do wiadomości i przypomina: Żadnych imiennych w zwań RKU wysłać nie będzie nikomu. Wszyscy mężczyźni urodzeni w latach od 1919 do 1926 zapoznają się dokładnie z treścią obwieszczenia Rej.

Komendanta Uzupelnień Bydgoszcz-Miasto i w określonym dniu stawia się przed właściwą Komisją Rejestracyjną wraz z dokumentami stwierdzającymi tożsamość osoby, wiek, wykształcenie, zawód, stosunek do służby wojskowej, posiadane stopnie i tytuły wojskowe, dokumenty stwierdzające imiona rodziców i rok ich urodzenia, dokumenty zawarcia związku małżeńskiego, urodzenia dzieci oraz 1 fotografię o wymiarach 3x4 cm.

Uchylający się od rejestracji, niedotrzymujący terminów stawiennictwa bez usprawiedliwienia popartego przez kompetentne czynniki, oraz nieprzedstawiający wymaganych dokumentów przed Komisją Rejestracyjną, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej w myśl zarządzenia Min. Obrony Narodowej z dnia 7. II. 1949 pkt. 9 i 10.

SŁUŻBA ZDROWIA na usługach mało- i średniorolnych

BYDGOSZCZ (Y) W starostwie powiatowym odbyła się odprawa Służby Zdrowia z terenu całego powiatu bydgoskiego, którą zgłosił starosta p. Pawłowski. Referat na temat zagadnień Służby Zdrowia na terenie powiatu i spraw organizacyjnych wygłosił lekarz pow. dr Wnuk, podkreślając nierównomierność rozmieszczenia lekarzy i personelu pomocniczego. Stwarza to poważne trudności w realizowaniu planowej akcji Służby Zdrowia. Dlatego też w ciągu najbliższego czasu środowiska posiadające zbyt mało lekarzy pozostaną zasilane lekarzami przeniesionymi z tych okolic, gdzie jest ich stosunkowo dużo np. z miast. Jednym z głównych zadań Służby Zdrowia na terenie wsi, — jest upowszechnienie lecznictwa dla mało- i średniorolnych chłopów. Jednocześnie należy całkowicie uwolnić szerokie masy chłopskie od wpływu wywieranego na nich przez różnego rodzaju znachorów.

Po omówieniu związanych z wywiadem społecznym i sprawami sanitarnymi na terenie powiatu — przez pp. Junikowską i Tokarskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono m. in. sprawę zatrudnienia w wiejskich Ośrodkach Zdrowia w okresie urlopowym studentów wyższych lat medycyny, oraz konieczność założenia przy każdym Ośrodku podręcznej biblioteki lekarskiej, umożliwiającej personelowi Ośrodka zapoznanie się z najnowszymi zdobyczami medycyny.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, w której Służba Zdrowia powiatu bydgoskiego solidaryzuje się z walką o pokój toczoną przez państwo.

stwa demokracji ludowej przeciwko podżegaczom wojennym. W drugiej rezolucji, zebrani postanowili własnymi siłami zakupić ambulans lekarski, mający usprawnić i ułatwić ich pracę.

Tramwaje nocne przestaną kursować!

BYDGOSZCZ (a). W związku z akcją „O” i z uwagi na niską frekwencję (100—120 osób na wszystkich liniach przez całą noc), Miejskie Zakłady komunikacyjne kasują z dnem 23 bm. tramwaje nocne.

Czytajcie IKP

CZTERDZIEŚCI LAT zorganizowanego kupiectwa bydgoskiego

Bydgoszcz, w marcu
W roku 1909 z istniejących poprzednio tymczasowych organizacji, jak Towarzystwo Kupców, a później Koło Towarzystwo-Kupieckie — powstała w Bydgoszczy organizacja kupiecka, która w dniu dzisiejszym obchodzi 40-lecie swego istnienia. Celem jej było nie tylko reprezentowanie interesów zawodowych, ale również budzenie ducha narodowego i walka z niemiecką.

Pierwszy wysiłek organizacji skierowany na utrzymanie i rozbudowanie polskiego stanu posiadania. Tworzą polski narybek kupiecki, zakładano placówki gospodarcze, których zadaniem była obsługa kupiectwa. Prowadząc nieugiętą walkę o zrealizowanie postawionych sobie zamierzeń, zorganizowane kupiectwo bydgoskie doczekało się powstania niezależnego państwa polskiego. Lata 1923—1933 stały pod znakiem osiągnięć wewnątrzorganizacyjnych mimo fal kryzysu, które uderzały w całe kupiectwo polskie. W okresie tym ufundowano i splecono własny gmach (Resursa Kupiecka), rzucano inicjatywę i przyczyniono się do realizacji stworzenia reprezentacji całego kupiectwa polskiego z siedzibą w Warszawie, ufundowano sztandar Towarzystwa, rozszerzono działalność Banku Bydgoskiego, utworzono Komisję Kredytową przy T-wie. Przyłączenie Bydgoszczy do Pomorza wprowadziło dość poważne zmiany w strukturze wewnętrzno-organizacyjnej towarzystwa.

Osobny rozdział dla kupiectwa byd-

Co będzie przed nami?

TEATR MIEJSKI: Dziś 20 bm. dwa przedstawienia „Grubych ryb” z mistrzem Ludwikiem Solskim i dyr. Wł. Stoma; popołudniówka o g. 16 i wieczorne przedst. o g. 19.30. Pase-partout warte.

KINA: Pomorzanie: Volpone. Polonia: Nikt nic nie wie. Wolność: Aleksander Matrosow. Orzeł: Jej pierwszy bal. Gryf: Radziecka Ukraina. Bałtyk: Młodzieńcy Edisona.

Początek seansów: Pomorzanie i Wolność — 14, 16, 18 i 20.30. Polonia — 13.30, 15.30, 17.30 i 20. Gryf — 14, 16, 17.30 i 20. Orzeł: 13.30, 15.30, 18 i 20.30. Bałtyk: 14, 16, 18 i 20.

DYZURY APTEK. Do 26 bm. Apteka „Pod Koroną”, ul. Dworcowa 48, tel. 24-66 i Apteka „Staremijska” Wezniany. Rynek 9, tel. 22-26.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW. W niedzielę 20 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur lekarz-dent. Rodziewicz, ul. Chodkiewicza nr 14.

DYZUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 27-40, kolejowy: 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 15-18. Pogot. Ratunkowe 10-00 Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek nr 36-55.

POLSKIE RADIO

Poniedziałek, 21 marca 1949 r.
5.10 Progr. og.-polski. 9.50 Program lokalny dnia (Bdg) 9.55 Wiadomości miejscowe (Bdg) 10.00 Przerwa. 11.40 Progr. og.-polski 13.10 Przerwa. 14.20 Kur-sy radiowe dla nauczycieli. 14.30 Przegląd wydarzeń. 14.40 Mozartka muzyczna pt. „Wiosna w piosence” (płyty), G. Kardaś — fortepian. 15.10 Reportaż z cyklu „Nasze porty”. 15.20 Pogadanka aktualna (Bdg). 15.30 Progr. og.-polski. 18.55 Utwory St. Moniuszki: orkiestra PR pod dyr. A. Rejzera, W. Kocikowski (tenor), chór „Arion” (Bdg. pr. og.-p.). 19.40 Progr. og.-polski. 22.45 Liszt — Poemat symfoniczny „Preludia” płyty (Bdg). 23.00 Progr. og.-polski.

Reflektorem po BYDGOSZCZY

Ranne ptaszyny...

Możeby kroś i nie uwierzył, ale fakt faktem, Oto wczorajszej soboty o godz. 1.30 przed jednym ze sklepów rzeźniczych dawn. Bacon-Eksport przy ul. Dworcowej stało już 5 kobiet. Nie przetrzaszała je ani noc, ani pogoda, ani długie, beznadziejne oczekiwanie na otwarcie sklepu. Drogie gospodynie! Czyż naprawdę nie szkoda Wam marnować nocy przeznaczonej na odpoczynek, tylko dlatego, żeby kupić w pierwszej kolejności po otwarciu sklepu?

Więcej krz. sat!

Poczekalnia dla dzieci chorujących, przywołanych i przynoszonych przez rodziców na ul. Cieszkowskiego 5, nie grzeszy wielkością. Tak sam zresztą, a może nawet i mniejszy jest czy jest gabinet przyjęć. Nie chodzi tu jednak o szczupłość poczekalni. Tego nie da się zmienić, przynajmniej w najbliższym czasie. Wiemy dobrze z jakimi trudnościami lokalowymi boryka się Ubezpieczalnia Społeczna. Chodzi nam raczej o samo urządzenie poczekalni, w której postawiono zaledwie jedną ławkę. W ub. tygodniu np. na 14 osób oczekujących swej kolejki (częście-

wo z dziećmi), tylko cztery osoby siedziały, reszta zaś mniej lub więcej cierpliwie oczekiwała stojąc na kolejności przyjęcia.

Dlatego też musimy prosić Ub. Społeczną o kilka krzeseł do poczekalni. Będą zato szczerze wdzięczne.

Albo, albo...

Walka z nieuczciwymi sprzedawcami mleka, fałszującymi je w każdy możliwy i niemożliwy sposób — trwa. Kontrolery pobierają próbki mleka i w wypadku, jeżeli procent tłuszczu jest mniejszy, skierowują sprawę do sądu, który wymierza oskarżonemu należytą karę. Oskarżoną taką była swego czasu p. Br. Śmigielka, która skazana została przez sąd na 1000 zł grzywny. Widocznie kara była zbyt mała, ponieważ niedawno stanęła przed sądem po raz drugi. Sąd uznał jej winę za udowodnioną i skazał „recydywistkę” na 3 tys. zł grzywny.

Ciekawe, co teraz zrobi paniusia S. Ma bowiem dwie możliwości: albo zaprzestać fałszerstwa albo usmiałć się w duchu z tej kary i dołać do mleka tyle wody, żeby w najkrótszym czasie wyrównać stracone bezpowrotnie 3 tys. zł. (re)



Mistrzostwa hokejowe Polski

„SŁA” — „LEGIA” 2:2

ZAKOPANE. Pierwszy mecz w turnieju zakończył się po wyrównanej grze wynikiem remisowym 2:2 (1:1, 1:0, 0:1). Bramki dla „Sławy” zdobyli: Gansiniec i Wróbel I dla „Legii” Dołcki i Świczak.

Mecz miał charakter dramatyczny, gdyż początkowo prowadziła „Sława”, a później „Legia” (2:1). Wyrównanie padło na kilka minut przed końcem.

CRACOVIA — KTH 4:3

KRAKÓW. Drugi mecz turnieju finałowego o mistrz. Polski zakończył się o północy. Mimo późnej pory mecz oglądało 6000 widzów. Spotkanie

stało na dobrym poziomie. Gra — w przeciwieństwie do pierwszego meczu była prowadzona fair. U pokonanych wyróżnili się Csonich i młody junior w bramce Roszał zawiódł natomiast Maciejko. W drużynie zwycięzców najlepsi byli: Palus i Burda Tercje (3:0, 0:1, 1:2).

KRAKÓW (b). W drugim dniu finałowych rozgrywek o mistrz. Polski w hokeju na lodzie rozegrano następujące spotkania:

KTH — SŁA 3:2

Wszystkie trzy bramki dla KTH, które dopiero w trzeciej tercji zdołało sobie zapewnić wygraną (stan po-

szczególnych tercji: 0:2, 0:0, 3:0) strzelił Lewacki. Bramki dla Sławy zdobyli Gansiniec i Wróbel.

CRACOVIA — LEGIA 2:2

Cracovia, która uchodziła za zdecydowanego faworyta mistrzostw, zremisowała po b. ostrzej grze z Legią 2:2 (1:1, 1:0, 0:1). Bramki dla Legii zdobyli Głowacki i Ginter dla Cracovii Palus i Burda.

TURCJA — SZWECJA 5:3
W ZAPASACH

SZTOKHOLM. W Królewskiej Hali Tenisowej w Sztokholmie odbyło się międzypaństwowe spotkanie zapasnicze reprezentacji Szwecji i Turcji. Mecz wygrała Turcja w stosunku 5:3.

KUDEŁACIK BĘDZIE WALCZYŁ W „GEDANIU”

GDANSK (w). Wobec krążących pogłosek o przejściu czołowego zawodnika „Gedania” — Kudłacka, do „Polonii” świdnickiej, kierownik sekcji bokserkiej ZZK „Gedania” p. Pietras, wyjaśnia: Kudłacik nie otrzymał zwolnienia z barw „Gedania” i zawodnik ten będzie reprezentował swój klub macierzysty w rozgrywkach ligowych.

Akcja filmowo-oświatowa

Akcję filmowo-oświatową objętych było na początku 1948 r. 399 miast i 1.671 wsi. Cyfry te wzrosły w ciągu 1948 r. do 538 miast i 2.733 wsi. W mie-

sięcu styczniu 1948 r. obsłużono filmami oświatowymi 2.757 szkół, a w styczniu 1949 r. już 6.675 szkół. Filmy oglądało na początku 1948 r. 602.685 uczniów szkolnych, a w styczniu 1949 r. 1.171.762. Liczba lekcji filmowych wzrosła podwójnie. W styczniu 1948 r. dano 11.910, w styczniu 1949 r. 35.616 seansów szkolnych.

Milion młodzieży, korzystającej z filmu w nauczaniu jest sukcesem, który zdecydował o pełnym wprowadzeniu filmu do szkoły polskiej. Trzecia część młodzieży szkolnej w Polsce kształci się już przy pomocy filmu. Obecnie należy rozwiązać problem, jak dotrzeć do 2 milionów młodzieży wiejskiej w szkołach nieelektryzowanych. W tym celu P. P. „Film Polski” uruchomił produkcję przezroczy i przygotowuje akcję przy pomocy aparatów do przezroczy.



RENOMOWANA pomadka do ust LEDA

0715

KOLORYT

0944

barwniki i pisanki do jaj wielkanocnych

TRAN

techn. czysty, do impregnacji skór, poleca 0976
FA: WATŁUSZ
PUCK, Kwiatkowski 1

Wełnę owczą po cenach najwyższych kupuje: „Wełnohurt” H. Kulczyk i Ska

BYDGOSZCZ Św. Trójcy 5a/7, tel. 31-03

Noże introligatorskie

110 cm. długie, 105 m/m szerekie, 7 i 9 m/m grube

zakupi Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw”
Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 0976

BUDOWA I REPERACJE

piecy kaflowych, fachowo i tania, piece — kucharki przenośne, wszelkie przybory do piecy kaflowych.
Firma POZNAŃSKI, BYDGOSZCZ
Dworcowa 61. (5708)

ULE NOWOCZESNE NADSTAWKOWE

wykonywane solidnie i tanio w okresie zimowym 0731
Elbląska Wytwórnia Materiałów Budowlanych
Elbląg, ul. Grunwaldzka 297.

POMOC ZIMOWA

to egzamin obywatelski

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia”

Łódź, Piotrkowska 243

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15

„Baron cygański”

Opera komiczna w 3-ach aktach (4 odsłonach)
J. Straussa

Udział biorą:
W. Bojarska, I. Borowicka, J. Ciesielski, J. Kenda, A. Kaczorowski, K. Koszela, L. Kos, D. Lubowska, H. Łabuński, S. Radulska, W. Rychter, S. Szadkowska, M. Ślaski, A. Sawin, J. Pankratz, L. Wacławik, L. Wilczyńska, W. Zwoliński i inni

CHÓR — BALET — ORKIESTRA

Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru. W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11-tej

Państwowy Teatr Powszechny ŁÓDŹ, ul. 11 Listopada 21, telef. 150-36

W niedzielę, dnia 13 marca b. r. o godz. 19.15 i dni następane

komedia MICHAŁA BAŁUCKIEGO

„KLUB KAWALERÓW”

z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Zbigniewa Jabłońskiego
Reżyserował: Karol Adwentowicz. Dekoracje i kostiumy projektował Jerzy Zaruba.

Kasa czynna od godz. 10 do 14 i od 16 do rozpoczęcia przedstawienia. 0955

TEATR «OSA» TEATR

ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 1 (SALA „SYRENY”)

Dnia 20 marca 1949 r. 2 przedstawienia o godz. 16-ej i 19,30 i dni następane

„Szalony rycerz”

Fantastyczna farsa M. Słowczyńskiego z muzyką Z. Wiehlera w roli tyt. ADOLF DYMSZA 0952

LOKALI POSZUKUJĄ

Lokal na wytwórnię — parter 30 m², poszukujemy. Oferty „Centrum” IKP Bydgoszcz. (6185)

RÓŻNE

Fotografie
nagrobkowe wiecznotrwałe „Elchafilim”, Warszawa, Marszałkowska 108. Informujemy listownie. (0804)

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

Poszukuje mieszkanie 3 pokoje kuchnia ze zwrotem kosztów remontu. Wykończone również własnym kosztem (kilkaset tysięcy zł) mieszkanie nowym domu. Pośrednicy pożądanymi. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „6144”. (6144)

ROZPOWSZECHNIJCIE

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne kursy księgowości, angielskiego. Prospekt 5 znaczków, Łódź, skrytka 163. (0923)

SPRZEDAŻ

Wytwórnia Torebek damskich, Zygmunt Karoń, — Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (0977)

Młyńskie

maszyny i wszelkie artykuły młyńskie — techniczne poleca Eugeniusz Palaszewski, Warszawa, Pankiewicza 4, Poznańska 38. (0803)

Materace

z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe. Wrześniewicz Poznań, Rejałczaka 7. Telefon 36-31. (0858)

TEATR LALEK „ARLEKIN”

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 150 — telefon 258-99

Wystawia wielkie widowisko lalkowe pod tytułem

Dwa Michały i świat cały

FRANTA

W każdą niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 15 i 17
Zniżki ważne. Kasa czynna od godz. 10 rano bez przerwy.
U W A G A : w poniedziałki teatr nieczynny 0953

Krawaty, szale

duży wybór ostatnie nowości poleca Wytwórnia „ATOM” Łódź, Narutowicza 41. (0660)

Uwaga kupcy!

Hurtownia Galanterii i Trykotaży — Firma „Pola”, Łódź, Pl. Wolności 10, poleca wielki wybór trykotaży i galanterii. Ceny konkurencyjne. Obsługa solidna. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. (0975)

PRACY POSZUKUJĄ

Główny magazynier, kierownik biura księgowości magazynowej poszukuje pracy od 1 kwietnia. Zgł. do IKP Bydgoszcz pod „rutynowany”. (6184)

WOLNE POSADY

Poszukujemy

szwajcara-świniarza oraz jednego deputatnika wraz z zaciężnikami od - kwietnia 1949. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego P. Z. H. R. maj. Uścikowo, pow. Żnin. (0969)

KUPNO

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAFICZNE

kupuje Składnica Fotograficzna Sportowa, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 65. (6181)

Zakupimy

wełnę owczą krajową (runo) partną lub prang. Zgłoszenia kierować Tkalinia Mechaniczna J. Wasilewski i Ska Łódź, Nawrot 13. Tel. 133-00. (0942)

HUMOR



TELEWIZJA



— Niech pan gwizdnie, żebym wiedział, gdzie pan ma usta!



— Czy nie uważa Kasia, że w tym kapeluszu pani nie jest do twarzy?

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29. Za nie doręczenie pisma spowodowane słą wyższą nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI. PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP”. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”. BYDGOSZCZ UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100 — 300 zł, za tekstem od 40 — 150 zł, nekrologi od 35 — 200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.